

GŁOS PABLIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK, 2 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 150 (1431)

Nowy podział administracyjny państwa Rada Ministrów uchwalila projekt ustawy o utworzeniu trzech nowych województw

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 31 maja br. uchwalila projekty ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., m. in. projekt ustawy, przewidującej utworzenie przy prezesie Rady Ministrów Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą i projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa.

W celu pogłębienia prac naukowo-badawczych w poszczególnych dziedzinach rolnictwa Rada Ministrów postanowiła utworzyć: Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytut Zootechniki oraz Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa.

Rada Ministrów postanowiła też utworzyć Wyższą Szkołę Rolniczą w Olsztynie przy równoczesnym wzięciu wyższych szkół gospodarstwa wiejskiego, działających w Cieszyńcu i Łodzi. Studentów obu tych szkół staną się słuchaczami szkoły w Olsztynie.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa przewiduje zmianę nazw województw: śląskiego na katowickie i pomorskiego na bydgoskie oraz utworzenie trzech nowych województw: koszalińskiego, zielonogórskiego i opolskiego.

Do obszaru województwa koszalińskiego mają być włączone z obszaru województwa szczecińskiego powiaty: koszaliński, kołobrzegi, białogardzki, stawiński, słupski, bytowski, miasteczki, szczeciński, drawski, walecki, złotowski, człuchowski.

Województwo w Zielonej Górze obejmie wyłączone z obszaru województwa poznańskiego powiaty: zielonogórski, gorzowski, strzelecki, skwierski, sulęciński, międzyrzeński.

W dniu farsy wyborczej Li Syn Mana

Naród koreański manifestuje wolę walki o zjednoczenie swej ojczyzny

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Phenjanu:

Jak wiadomo, Li Syn Man na rozkaz swych wasyngtońskich władców wyznaczył na 30 maja br. antyludowe wybory do tzw. „zgrupowania narodowego”. Dzień ten był dniem zdecydowanego wystąpienia narodu południowej Korei przeciw amerykańskiej polityce kolonizatorskiej, przeciw marionetkowemu rządowi Li Syn Mana, przeciw tzw. koreańskiej komisji ONZ, był wyrazem walki o jedność i niezależność ojczyzny.

Koreańska Agencja Telegraficzna podaje pierwsze wiadomości, ujawniające atmosferę, w której odbywały się te „wybory”.

W okresie od 12 do 24 maja na całym terytorium Korei Połudn. proklamowano stan wyjątkowy. W dniu wyborów władze Li Syn Mana zakazały żegluga na wodach przybrzeżnych, a w rejonach działań partyzanckich wydano rozkaz rozstrzelania n'a na miejscu każdego wyborcy, który by przeszedł poza granicę okręgu wyborczego.

Od rana w dniu 30 maja we wszystkich lokalach wyborczych dyżurów było uzbrojonych terrorystów. Mimo zbrojne go terroru, wielu uprawniających do

Powrót delegacji ZMP ze zlotu młodzieży w Berlinie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 czerwca br. powróciła do Warszawy 18-osobowa delegacja ZMP, która uczestniczyła w zlocie demokratycznej młodzieży niemieckiej w Berlinie.

cki, świebodziński, rzepiński, babiński, krosiński, gubiński i wchowski oraz wyłączone z obszaru województwa wrocławskiego powiaty: gliogowski, żagański, szprotawski, żarski i kożuchowski.

Sesja Komitetu Wykonawczego ŚFMD Uczestnicy konferencji protestują przeciw aktom gwałtu ze strony władz angielskich

BERLIN (PAP). — Dnia 31 maja rozpoczęła się w Berlinie sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W sesji biorą udział przedstawiciele organizacji młodzieżowych: Francji, USA, Anglii, Związku Radzieckiego, Hiszpanii Republikańskiej, Rumunii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Brazylii, Grecji, Ekwadoru, Indii, Wietnamu, Danii, Holandii, Norwegii, Australii, Węgier, Polski, Australii, Niemiec i Włoch.

Sesję Komitetu Wykonawczego zajął przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Guy de Boisson. W imieniu niemieckiej młodzieży demokratycznej uczestnik sesji powitał przewodniczącą Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej — Erich Honnecker, który zakomunikował, że, według otrzymanych informacji, angielskie władze okupacyjne aresztowały

Z praskiego procesu szpiegów

Zdraycy narodu czechosłowackiego w służbie imperializmu

PRAGA (PAP). — Jak już donosiliśmy, przed sądem państwowym w Pradze rozpoczął się proces przeciwko 13 osobom, oskarżonym o zdradę stanu i stworzenie antypaństwowej organizacji dywersyjnej, mającej na celu obalenie istniejącego ustroju ludowo-demokratycznego oraz przywró-

Henri Wallon-profesorem U.J.

KRAKÓW (PAP). — Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie odbyła się w dniu 31. 5. br. uroczystość wręczenia nominacji na profesora U. J. wybitnemu, postępowemu uczeniowi francuskiemu prof. Henri Wallon, usuniętemu za działalność postępową z uniwersytetu francuskiego.

Wręczając profesorowi H. Wallon akt nominacji, rektor U. J. prof. dr. T. Marchlewski powiedział: „Dłóżmy wszyscy wszelkich starań, aby pobyt pana między nami

Surowe kary za niezabezpieczenie dyscypliny pracy

WARSZAWA (PAP). — Sąd Grodzki w Warszawie rozpatrzył sprawę kierowników warszawskich zakładów przemysłu odzieżowego — Romana Romankiewicza i Adama Kosakowskiego, oskarżonych o naruszenie ustawy o zabezpieczeniu socjalnym i dyscyplinie pracy w akcie oskarżenia stwierdzono, że obaj pod sądni nie poczynili odpowiednich kroków dla zabezpieczenia dyscypliny pracy, a mianowicie nie stosowali kar wobec pracowników wykarczających przeciwko dyscyplinie pracy oraz nie prowadzili ewidencji

spóźniających się i nieobecnych. Sąd uznał winę obu oskarżonych i skazał: Romankiewicza na 30 tys. zł. grzywny, a Kosakowskiego na 20 tys. zł. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że oskarżeni zlekceważyli doniesienia ustawy, nie wykonali należycie kontroli i nie odciągali kar do odpowiedzialności. Postępowanie oskarżonych sprawiło, że liczni pracownicy bezkarnie opuścili pracę, opóźniając wykonywanie planów produkcyjnych warszawskich zakładów przemysłu odzieżowego

Województwo opolskie powstaną na obszarze wyłączonych z województwa katowickiego powiatów: opolskiego, kluczoborskiego, oleskiego, strzeleckiego, kozielskiego, raciborskiego, głubczyckiego, prudnickiego, nyskiego, niemodlińskiego, i grodzkiego oraz wyłączonych z województwa wrocławskiego powiatów: brzeskiego i namyślińskiego.

Ponadto województwo katowickie przejmie z obszaru województwa kieleckiego powiat częstochowski i stanowiące powiat miejski miasto Częstochowa.

Do obszaru województwa olsztyńskiego ma być włączony powiat nowomiejski z województwa bydgoskiego i powiat działdowski z województwa warszawskiego.

Z obszaru województwa łódzkiego będą włączone do województwa kieleckiego powiaty: opoczyński i konecki.

Członkowie Komitetu Wykonawczego z oburzeniem napiętnowali nowy akt przemocy angielskich władz okupacyjnych i postanowili wystąpić depeszą protestacyjną do wysokiego komisarza angielskiego w Niemczech gen. Robertsona.

Z kolei uchwalono następujący porządek obrad sesji:

- 1) Zadania młodzieży demokratycznej w ruchu obronności pokoju.
- 2) Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej i jej zadania w walce o umocnienie szeregów młodzieży demokratycznej świata.
- 3) Przygotowania do międzynarodowej konferencji, poświęconej ochronie zdrowia i demokratyzacji wychowaniu dzieci.

Z obrad IV Plenum CRZZ

Zacieśnia się więź ideowa między Polską i ZSRR Doniosłe znaczenie kontaktów ze związkowcami radzieckimi dla polskiego ruchu zawodowego

WARSZAWA (PAP). — 31 maja br. rozpoczęło się w gmachu CRZZ IV plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych i ORZZ.

W wydziale zagranicznym partii narodowo-socjalistycznej istniała ściślejsza komisja, która otrzymywała od b. ministra Ripki, biorącego udział w jej pracach, instrukcje orientowania się na mocarstwa zachodnie.

Horakova zeznała, że już przed rokiem 1948 często spotykała się z ambasadorem francuskim w Pradze — Dejeanem. Po lutym 1948 r. Horakova kilkakrotnie w szczególności ważnych wypadkach zwracała się do Dejeana z prośbą o pomoc w wysłaniu zagranicę ludzi, wrogo ustosunkowanych wobec ustroju ludowo-demokratycznego.

Na pytanie, czyje poglądy wyrażał Ripka, uprawiając swą działalność antypaństwową, oskarżona usiłowała dać wymijającą odpowiedź, oświadczając, że poglądy jego kształtowały się prawdopodobnie na podstawie rozmów z przedstawicielami mocarstw zachodnich.

Czy nie było by prościej powiedzieć — pyta prokurator — że Ripka wykonywał instrukcje przedstawicieli mocarstw zachodnich?

Horakova oświadcza, że z polecenia Zenkla przystąpiła do tworzenia nielegalnej organizacji. Wkrótce po wydarzeniach lutowych nawiązała do kowania w celu ustalenia wspólnej platformy z profesorem Peska i dr Jandacką, z którymi spotkała się w miejscowości Vinor. Na naradzie omawiano sprawę utworzenia wspólnego ośrodka, który by koordynował działalność reakcyjnych elementów wszystkich trzech partii — partii narodowo-socjalistycznej, partii ludowej i partii socjal - demokratycznej. Wszyscy uczestnicy narady jednomyślnie byli w swej nienawiści do republiki ludowo-demokratycznej.

Członkowie zbrodniczej organizacji stawiali sobie za cel przywrócenie ustroju kapitalistycznego w Czechosłowacji. W swej dywersyjnej działalności kierowali się oni instrukcjami przywódców b. partii narodowo-socjalistycznej, przebywających na emigracji — Zenkla, Ripki i innych. Oskarżona Horakova otrzymywała od nich periodycznie listy i instrukcje, z których treścią zaznajamiała członków swej organizacji. Ze swej strony Horakova stale przekazywała Zenklowi i Ripce informacje, mające przeważnie charakter szpiegowski. W zbieraniu informacji brał udział wszyscy członkowie organizacji.

Przemówienie TOW. ZAWADZKIEGO

Witając w gorących słowach delegację radziecką, przewodniczący CRZZ wicepremier tow. Zawadzki powiedział m. in.:

„Pobyt delegacji radzieckich związków zawodowych, która przybyła na nasze zaproszenie do Polski, traktujemy jako bardzo ważne wydarzenie dla polskich związków zawodowych. Nasze związki zawodowe, kierowane przez PZPR, czerpią w swej codziennej pracy z wielkich wzorów i doświadczeń radzieckich związków zawodowych, wychowawczych i olczanych troskliwą opieką przez wielką partię bolszewicką WKP(b) i osobiste przez Towarzysza Stalina.

W pięknie udekorowanej sali zebrano się około 300 aktywistów, reprezentujących wszystkie związki za wodowa w całym kraju.

Długo nie milkącymi oklaskami powitali zebrani przybywającego na obrady przewodniczącego CRZZ wicepremiera tow. Al. Zawadzkiego i delegację radzieckich związków zawodowych z członkiem prezydium WCSPS — B. S. Rzanowem na czele. Cwacja zgotowana radzieckim towarzyszom przez polskich związkowców stała się manifestacją serdecznej przyjaźni do narodów Związku Radzieckiego i ich genialnego wodza Józefa Stalina.

W przedium zasiadli: przewodniczący CRZZ — wicepremier tow. Al. Zawadzki, członek prezydium WCSPS — Rzanow, sekretarz ŚFZZ — B. Gebert, wiceprzewodniczący CRZZ — tow. Cwik i Burski, sekretarze — Doliński, Kratko, Kowalczyk i Piwoarski oraz kierownik wydziału administracyjnego KC PZPR — tow. Klosiewicz.

PRZEMÓWIENIE TOW. ZAWADZKIEGO

Witając w gorących słowach delegację radziecką, przewodniczący CRZZ wicepremier tow. Zawadzki powiedział m. in.:

„Pobyt delegacji radzieckich związków zawodowych, która przybyła na nasze zaproszenie do Polski, traktujemy jako bardzo ważne wydarzenie dla polskich związków zawodowych. Nasze związki zawodowe, kierowane przez PZPR, czerpią w swej codziennej pracy z wielkich wzorów i doświadczeń radzieckich związków zawodowych, wychowawczych i olczanych troskliwą opieką przez wielką partię bolszewicką WKP(b) i osobiste przez Towarzysza Stalina.

Niespodziewane wykrycie ognisk stonki w rejonach, gdzie szkodnik ten dotychczas nigdy nie występował, zbiegło się z wypadkiem zrzucenia przez samoloty amerykańskie stonki z mianczanej na tereny Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przypuszcza się więc, że zrzuczona z samolotów stonka ziemniaczana, wskutek uwajających wtedy burz i porywów wiatrów z kierunku zachodniego, przeleciała na tereny polskie. Należy podkreślić, że specjalna komisja Ministerstwa Rolnictwa i RR stwierdziła natłowy charakter nowo odkrytych ognisk stonki ziemniaczanej.

W związku z niebezpieczeństwem

Ministerstwo Rolnictwa i RR apeluje do terenowych komórek partii politycznych, terenowych ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej oraz Komitetów Ochrony Roślin, aby ze swej strony udzieliły Służbie Ochrony Roślin jak najdalej idące pomocy w organizowaniu zbiorowych poszukiwań stonki ziemniaczanej oraz w uświadomianiu rolników o niebezpieczeństwie stonki

Rekordowe osiągnięcia robotników huty „Pokój”

KATOWICE (PAP). — Robotnicy huty „Pokój” meldują o wspaniałym osiągnięciu produkcyjnym. Brygada mistrza Augustyna Majnusa z przewodnikiem zmiany Mikołajem Jedrussem na czele uzyskała dnia 31 maja br. rekordowy wynik w produkcji wytwarzając 422 tony wyrobów w ciągu jednej zmiany, co stanowi 126,4 proc. normy. W ten sposób ze spół mistrza Majnusa przekroczył do tymczasową szczytową produkcję w ciągu jednej zmiany uzyskaną przez robotników huty „Pokój” w ramach „Wart Pokoju” dla uczczenia „Święta Pracy”.

Socjalistyczny stosunek do pracy umożliwił hutnikom również inne

niezwykle poważne osiągnięcia. Brygada remontowa na czele z mistrzem Władysławem Zapartem i przewodnikiem pracy Wilhelmem Biełkiem, pracując pod kierownictwem zespołu SPB z Jerzym Grzegorzem na czele skróciła czas remontu wielkiego pieca, oddając go do użytku zamiast — jak planowano — 10 czerwca w dniu 31 maja rb.

Pierwszy spust stali z odremontowanego wielkiego pieca nastąpił już dnia 31 maja o godz. 5.30 rano, tj. o 11 dni wcześniej niż zamierzono: umożliwiło to załadowanie do dodatkowi kilku tysięcy ton stali ponad plan.

Cały naród czechosłowacki złożył podpisy pod Apелеm Pokoju

PRAGA (PAP). — W Czechosłowacji zakończyła się kampania zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apellem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju w spr-

wie bezwzględnej zakazu broni atomowej. Kampania przebiegała w całym kraju w atmosferze niezwykłej jedynomyślności. Apel podpisały 9.482.422 osoby, tj. faktycznie cała dorosła ludność Czechosłowacji.

Prześladowanie bojowników pokoju w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Policja amerykańska aresztowała w czwartek 5 działaczy nowojorskiego komitetu zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, którzy na pomnikach, wzniesionych ku czci żołnierzy poległych w drugiej wojnie światowej oraz na chodnikach w parku brooklyńskim wypisali hasła w obronie pokoju i domagające się zakazu broni atomowej. Wśród aresztowa-

nych znajdują się żołnierze z ostatniej wojny.

Policja skonfiskowała znalezione przy aresztowanych formularze z tekstem Apelu Sztokholmskiego oraz zapowiedziało, iż staną oni przed sądem pod zarzutem organizowania „spisku mającego na celu umyślne uszkodzenie własności publicznej”.

Z obrad IV Plenum CRZZ

Zacieśnia się więź ideowa między Polską i ZSRR

Doniosłe znaczenie kontaktów ze związkowcami radzieckimi dla polskiego ruchu zawodowego

W wydziale zagranicznym partii narodowo-socjalistycznej istniała ściślejsza komisja, która otrzymywała od b. ministra Ripki, biorącego udział w jej pracach, instrukcje orientowania się na mocarstwa zachodnie.

Horakova zeznała, że już przed rokiem 1948 często spotykała się z ambasadorem francuskim w Pradze — Dejeanem. Po lutym 1948 r. Horakova kilkakrotnie w szczególności ważnych wypadkach zwracała się do Dejeana z prośbą o pomoc w wysłaniu zagranicę ludzi, wrogo ustosunkowanych wobec ustroju ludowo-demokratycznego.

Na pytanie, czyje poglądy wyrażał Ripka, uprawiając swą działalność antypaństwową, oskarżona usiłowała dać wymijającą odpowiedź, oświadczając, że poglądy jego kształtowały się prawdopodobnie na podstawie rozmów z przedstawicielami mocarstw zachodnich.

Czy nie było by prościej powiedzieć — pyta prokurator — że Ripka wykonywał instrukcje przedstawicieli mocarstw zachodnich?

Horakova oświadcza, że z polecenia Zenkla przystąpiła do tworzenia nielegalnej organizacji. Wkrótce po wydarzeniach lutowych nawiązała do kowania w celu ustalenia wspólnej platformy z profesorem Peska i dr Jandacką, z którymi spotkała się w miejscowości Vinor. Na naradzie omawiano sprawę utworzenia wspólnego ośrodka, który by koordynował działalność reakcyjnych elementów wszystkich trzech partii — partii narodowo-socjalistycznej, partii ludowej i partii socjal - demokratycznej. Wszyscy uczestnicy narady jednomyślnie byli w swej nienawiści do republiki ludowo-demokratycznej.

Członkowie zbrodniczej organizacji stawiali sobie za cel przywrócenie ustroju kapitalistycznego w Czechosłowacji. W swej dywersyjnej działalności kierowali się oni instrukcjami przywódców b. partii narodowo-socjalistycznej, przebywających na emigracji — Zenkla, Ripki i innych. Oskarżona Horakova otrzymywała od nich periodycznie listy i instrukcje, z których treścią zaznajamiała członków swej organizacji. Ze swej strony Horakova stale przekazywała Zenklowi i Ripce informacje, mające przeważnie charakter szpiegowski. W zbieraniu informacji brał udział wszyscy członkowie organizacji.

Przedłużenie umowy handlowej z Izraelem

WARSZAWA (PAP). — W dniu 31 maja br. podpisano w Warszawie porozumienie w sprawie przedłużenia ważności umowy handlowej między Polską a państwem Izrael na okres od 1 czerwca do 31 grudnia br.

Porozumienie podpisał w imieniu Rządu RP posekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym dr. Czesław Bajer, w imieniu zaś rządu państwa Izrael — poseł pełnomocny, minister I. Barzilay.

Ogniska stonki ziemniaczanej wykryto w zachodnich województwach Polski

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i RR, na terenie gromady Pakoślaw, pow. Nowy Tomyl, w woj. poznańskim znaleziono 23 hm. pierwsze tegoroczne ogniska stonki ziemniaczanej. W ostatnich dniach zameldowano o wykryciu 3 dalszych nowych ognisk stonki ziemniaczanej w powiatach: Świnoujście, Kamień i Chojna.

Niespodziewane wykrycie ognisk stonki w rejonach, gdzie szkodnik ten dotychczas nigdy nie występował, zbiegło się z wypadkiem zrzucenia przez samoloty amerykańskie stonki z mianczanej na tereny Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przypuszcza się więc, że zrzuczona z samolotów stonka ziemniaczana, wskutek uwajających wtedy burz i porywów wiatrów z kierunku zachodniego, przeleciała na tereny polskie. Należy podkreślić, że specjalna komisja Ministerstwa Rolnictwa i RR stwierdziła natłowy charakter nowo odkrytych ognisk stonki ziemniaczanej.

W związku z niebezpieczeństwem

Wspaniały rozwój gospodarczy Federacji Rosyjskiej

Powojenny rozwój gospodarczy ZSRR przebiega pod znakiem szybkiej odbudowy i dalszego potężnego rozwoju produkcji wszystkich gałęzi gospodarki narodowej kraju. W ciągu czterech lat budownictwa po wojennego globalna produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła 2,25 - krotnie; w roku 1949 przekroczyła ona o 41 proc. poziom przedwojennego 1940 roku. W pierwszym kwartale r. b. przemysł radziecki dokonał znacznego skoku, zwiększając produkcję globalną o 22 proc. w porównaniu z poziomem I kwartału 1949 r. Gospodarka rolna ZSRR została już również całkowicie odbudowana i przekroczyła wskaźniki przedwojenne.

E. Frołow

przeżyła zaplanowane dla niej w powojennym planie 5 - letnim wskaźniki. W ciągu czterech lat powojennej pięcioletki przemysł włókienniczy RFSRR zwiększył prawie trzykrotnie — w porównaniu z rokiem 1945 — produkcję tkanin bawełnianych, przeszło 2,5 razy — wełnianych; przemysł obuwiający zwiększył produkcję przeszło dwukrotnie; przemysł dziewiarski wyprodukował w roku 1949 o 234 proc. więcej materiałów białych niż w roku 1945.

Szczególne znaczenie dla całego Związku Radzieckiego i dla republiki związkowych mają osiągnięcia gospodarcze narodu rosyjskiego. Federacja Rosyjska zajmuje w ZSRR pierwsze miejsce zarówno pod względem terytorium, jak i pod względem liczby mieszkańców. Od grywa też ona produkującą rolę w życiu gospodarczym państwa radzieckiego.

W pierwszym kwartale 1950 r. gospodarka Republiki Rosyjskiej poszczycić się mogła dalszymi znacznymi sukcesami. Tak np. produkcja tkanin bawełnianych wzrosła — w porównaniu z pierwszym kwartałem 1949 r. — o 14 proc., tkanin lnianych — o 26 proc., obuwia skórzanego — o 18 proc., wyrobów dziewiarskich o 25 proc. Produkcja roborów wzrosła 3,3 - krotnie, patefonów — 3,7 - krotnie.

W roku 1950, w myśli planu 5-letniego, przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego, tekstylnego i spożywczego, znajdujące się na terytorium Federacji Rosyjskiej, winny wyprodukować: 4 miliardy 185 mln. metrów tkanin bawełnianych, 129 milionów metrów tkanin wełnianych, około 160 milionów par obuwia skózanego, ponad 730 tys. ton mięsa, 463 tys. ton cukru i t.p.

Przemysł spożywczy wyprodukował więcej: mięsa i wędlin o 80 proc., masła — o 12 proc., wyrobów cukierniczych — o 31 proc., win gronowych — o 62 proc. itd.

Gospodarka Federacji Rosyjskiej ogromnie ucierpiała na skutek wojny. Hitlerowscy okupanci zniszczyli na jej terytorium ponad 12 tys. przedsiębiorstw przemysłowych, 30 tys. km. linii kolejowych, około 3 milionów budynków. Straty wojenne RFSRR wyniosły 249 miliardów rubli. W świetle tych cyfr tym większe znaczenie nabiera fakt, że gospodarka RFSRR nie tylko została odbudowana, ale znacznie wy-

Równoległe ze wzrostem produkcji towarów powszechnego użytku i dzięki noweli obniżce państwowych cen detalicznych (przeprowa-

dzanej z dniem 1 marca 1950 r.) wzrosł obrót towarowy i podniósł się poziom konsumpcji ludności RFSRR.

Również i gospodarka rolna RFSRR osiągnęła w 1950 roku znaczne sukcesy. Pomyślnie odbył się siew upraw jarych, rozszerzono gospodarstwo inspekcyjne (mającą na celu hodowlę wczesnych jarzyn), ze znaczącą nadwyżką wykonuje się państwowy plan sadzenia ochronnych pasów leśnych.

Na terenie Federacji Rosyjskiej powstawały w okresie powojennym liczne nowe przedsiębiorstwa przemysłowe, gazownie i elektroenergetyczne, domy mieszkalne, szkoły, instytuty cje lecznicze, hotele i inne przedsięwzięcia usługowe oraz instytucje kulturalno - oświatowe.

Republika Rosyjska, podobnie jak wszystkie republiki ZSRR, zbliża się w szybkim tempie do całkowitej realizacji powojennego planu pięcioletniego — wspaniałego planu odbudowy i rozwoju gospodarki na rok 1950. Cztery lata pokolejowej twórczej pracy narodu rosyjskiego podniosły Republikę Rosyjską na jeszcze wyższy szczebel rozwoju kulturalnego i kulturalnego. Świadczy to, iż naród rosyjski, podobnie jak wszystkie inne narody ZSRR, żywi niezłomną wolę pokolejowej twórczej pracy w imię dalszego umocnienia potęgi gospodarczej kraju, dalszego podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności wielkiego kraju socjalizmu.

Złot w Berlinie

— ciosem dla podżegaczy wojennych

Okrzyk — „Niech żyje światowy front obrońców pokoju i jego siła kierownicza, Związek Radziecki! Niech żyje Generalissimus Stalin!”, którym zakończył swe przemówienie na zlocie FDJ prezydent Pieck, może pewnego dnia nabrać „wielkiego znaczenia” — pisze reakcyjna gazeta „Yorkshire Post” w artykule wstępnym, poświęconym berlińskiemu zlotowi.

Okrzyk ten z entuzjazmem podchwyciły niezliczone rzesze młodzieży niemieckiej na zlocie w Berlinie. Młodzież ta wie, że bez olbrzymiego wkładu ZSRR w dzieło zwycięstwa nad hitleryzmem, bez pomocy ZSRR dla demokratyzacji Niemiec nie byłoby ten gigantyczny manifestacja na rzecz pokoju, która miała miejsce w Berlinie.

Amerkańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne zdawały sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia zlotu. Zrobili wszystko, by mu przeszkodzić. Oszczercza kampania prowadzona była do ostatniej chwili przed otwarciem zlotu.

W Niemczech Zachodnich i w zachodnim Berlinie odbywały się gestapowskie obrady na młodzież, która przedzierała się do Berlina, by uczestniczyć w zlocie. Skoncentrowano wojska pancerne i zmobilizowano jednostki policji.

Rachuby imperialistów zawiodły. Młodzież niemiecka nie dała się sprowokować. Helikoptery, z których obserwatorzy przebieg zlotu gubernatorzy zachodni, witały śmiechem i okrzykami „go home”. Represje policyjne nie były w stanie

przeszkodzić 30 tysiącom bojowników o pokój z Zachodnich Niemiec wziąć udział w zlocie. Defilada 700 tysięcy młodzieży niemieckiej trwała 8 godzin. „Przez z kwintaliami i marionetkami z Bonn!”, „Przez z kolonizatorami amerykańskimi!”, „Nigdy nie będziemy najemnikami imperialistów!” — takie były hasła manifestantów.

Manifest do młodzieży niemieckiej, uchwalony jednomyślnie przez uczestników zlotu, głosi m. in.: „Chcemy trwałego pokoju. Chcemy, by nigdy już więcej młody Niemiec nie musiał poświęcać swego życia w imię interesów i ludzi ciagnących zyski z wojny. Chcemy, by nigdy już więcej żadna matka nie oplakiwała swego syna, żadna żona swego męża. Chcemy, by nigdy już więcej nie padły pastwą morderczych bomb nasze warszaty pracy i szkoły, nasze domy, Chcemy braterskiej przyjaźni ze wszystkimi narodami świata, z młodymi ludźmi wszystkich ras i narodów. Oto nasza wola, która jest wolą każdego młodego Niemca!”

Młode pokolenie niemieckie wykazało swoją postawę, że zdecydowane jest walczyć o pokój i o jednolitą, demokratyczną Niemcy. Złot berliński był najlepszą odpowiedzią podżegaczom wojennym, którzy pragną znowu spętać naród niemiecki i użyć go dla swych wojennych celów. Młodzi Niemcy pokazali światu niezłomną wolę walki o pokój. Dlatego też ich zlotowi towarzyszyła sympatia światowego obywateli. Dlatego na łamach reakcyjnej prasy panuje konsternacja. Złot w Berlinie był ciosem dla wrogów pokoju.

Japońscy organizatorzy wojny bakteriologicznej winni odpowiadać za swe zbrodnie przed Trybunałem Międzynarodowym

Nota radziecka do rządów USA i W. Brytanii

MOSKWA (PAP). — W dniu 30 maja br. charge d'affaires ZSRR w Waszyngtonie i ambasador ZSRR w Londynie wręczyli rządowi Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii noty w sprawie postawienia przed Trybunałem Międzynarodowym cesarza Japonii Hirohito i niektórych generałów japońskich.

Nota wystosowana do rządów USA stwierdza co następuje: W dniu pierwszym lutego 1950 roku na zlecenie rządu radzieckiego ambasador ZSRR miał zaszczyt wystosować do państw notę o rezultatach głosnego procesu sądowego, który toczył się przed Trybunałem Wojeńnym w Chabarowsku w dniach od 25 do 30 grudnia 1949 roku nad japońskimi przestępcami wojennymi — Amadą, Takahasi, Kadzucuką i innymi. Na procesie tym ustalono, że japońskie koła rządzące z cesarzem Hirohito na czele w ciągu wielu lat potajemnie przygotowywały (przeciw ZSRR, Chinom, USA i Wielkiej Brytanii) wojnę bakteriologiczną — jedno z najbardziej niebezpiecznych narzędzi agresji. Na procesie tym ustalono również, że japońscy przestępcy wojenni nie tylko przygotowywali, lecz i niejednokrotnie stosowali broń bakteriologiczną dla realizacji swych agresywnych planów: w 1939 roku — przeciwko Mongolskiej Republice Ludowej i ZSRR w rejonie rzeki Chalhin - Gol w 1940 — 1942 w czasie wojny przeciwko Chinom — gdy ekspedycje bakteriologiczne armii ja-

pońskiej spowodowały epidemie dżumy i tyfusu.

Wyżej wspomniana nota z 1 lutego wskazywała na to, że w toku postępowania dowodowego w Chabarowsku ustalono, że w przygotowaniu i realizacji wojny bakteriologicznej rolę kierowniczą odegrali nie tylko skazani przed tym japońscy przestępcy wojenni, lecz również cesarz Japonii Hirohito oraz generałowie armii japońskiej: Issi Siro (były naczelnik oddziału Nr 731), Kitano Masadzo (były naczelnik oddziału Nr 731), Wakamacu Iudziro (były naczelnik oddziału Nr 100), Kasahara Suicio (były naczelnik sztabu armii kwantunskiej).

Z uwagi na to, że stosowanie broni bakteriologicznej dawno już zostało potępione przez narody cywilizowane jako najcięższe przestępstwo sprzeczne z honorem i sumieniem na rodów, że stosowanie broni bakteriologicznej jak wiadomo zakazane zostało w protokole genewskim 17 czerwca 1925 roku — rząd radziecki w swej nodzie z 1 lutego proponował powołanie w najbliższym czasie Trybunału Międzynarodowego Trybunału Wojeńnego i postawienia przed tym Trybunałem zdemaskowanych przestępców wojennych — cesarza Japonii Hirohito i generałów Iosi Siro, Kitano Masadzo, Wakamacu Iudziro, Kasahara Iubio.

Ambasada ZSRR uważa za konieczne przypomnieć, że chociaż od czasu wręczenia wyżej wymienionej noty upłynęło już przeszło 3 mie-

Rosną szeregi Zw. Wolnej Młodzieży Niemieckiej

BERLIN (PAP). Jak donosi prasa berlińska w ciągu tygodnia, poprzedzającego ogólnoniemiecki zlot młodzieży, do Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, liczącego 1,275 tysięcy osób, wstąpiło 67 tysięcy nowych członków. Szeregi organizacji pionierskiej powiększyły się o 240 tysięcy i liczą obecnie ponad milion członków.

W okresie przygotowawczym do zlotu młodzieży członkowie Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej zebrali około 8,3 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Otwarcie piątej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej

GENEWA (PAP). — W dniu 31 maja rozpoczęła się w Genewie piąta sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. W naradach biorą udział przedstawiciele wszystkich krajów europejskich (za wyjątkiem Hiszpanii) oraz Stanów Zjednoczonych. Kraje europejskie, nie należące do ONZ, biorą udział w naradach z głosem doradczym.

Wśród delegatów, którzy przybyli na sesję bieżącą, znajdują się m. in.: przedstawiciel ZSRR — Arutunian, przedstawiciel Ukrainy Radzieckiej — Stadnik, przedstawiciel Białorusi radzieckiej — Skorobogatyj, reprezentant Czechosłowacji — Truber.

Nadto z krajów demokracji ludowej uczestniczą w sesji przedstawiciele Węgier, Rumunii, Bulgarii i Albanii. Na czele delegacji Stanów Zjednoczonych stoi Harriman.

Piąta sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ otworzył sekretarz Gunnar Myrdal, który wygłosił przy tej okazji przemówienie, poświęcone zadaniom tej komisji w chwili obecnej.

Następnie zebrał się kierownictwo delegacji w celu omówienia sprawy kandydatury na przewodniczącego

Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Nie osiągnięto jednak porozumienia w tej sprawie.

Korespondent PAP dowiaduje się, że na posiedzeniu kierowników delegacji, przedstawiciel ZSRR — Arutunian wysunął kandydaturę reprezentanta Czechosłowacji — Trubera na przewodniczącego komisji. Arutunian stanowisko swoje uzasadnił tym, że w ciągu ostatnich trzech lat przewodniczącym komisji był przedstawiciel krajów zachodnio - europejskich, wobec czego, obecnie zasady siłowności i sprawiedliwości wymagają, by stanowisko to przyznano przedstawicielowi krajów wschodnio - europejskich.

Propozycja Arutuniana została poparta przez reprezentantów Polski i innych krajów demokracji ludowej. Przechwalili się jej reprezentanci Francji, Stanów Zjednoczonych i Holandii, którzy wypowiedzieli się za ponownym wyborem dotychczasowego przewodniczącego, a mianowicie przedstawiciela Norwegii. W sprawie tej nie osiągnięto porozumienia, wobec czego komisja odłożyła wybór przewodniczącego na później i przeszła do następnego punktu porządku dziennego.

Komunikat Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 6 czerwca br. (wtorek) o godzinie 10 odbędzie się 5-117 plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej.

Posiedzenie odbędzie się w Aleksandrowie, w sali Centralnego Świątecznego Zawodowego przy ul. Południowej 5. Tego samego dnia o godzinie 16-iej odbędzie się uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej, na której wygłoszony zostanie referat o zadaniach i organizacji terenowych organów jednolitej władzy państwowej, po czym dokonany zostanie wybór Prezydium Rady Powiatowej.

Co przyniosła „Nowe Drogi”

Każdy działacz polityczny, społeczny, gospodarczy, czy też pracownik naukowy z niecierpliwością oczekuje nowego numeru „Nowych Drog”. Nie dziwnego. Każdy bowiem numer tego pisma przynosi szereg pożytecznych poglądów i wiadomości marksistowsko-leninowskiej i do stosowania jej do aktualnych zagadnień i codziennej praktyki naszego budownictwa.

Wydane krótko po IV Plenum KC naszej Partii, „Nowe Drogi” zawierają na wstępie historyczny i programowy dla polityki kadry naszej Partii referat towarzysza Bolesława Bierata, wygłoszony na IV Plenum oraz referat tow. Franciszka Jóźwiaka o podstawowych zadaniach w pracy Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Numerze znajdujemy również, niezwykle doniosłe dla zrozumienia i realizacji wielkiej reformy w dziedzinie rad narodowych, jako jednolitych organów terenowej władzy państwowej, przemówienie sekretarza KC naszej Partii, tow. Aleksandra Zawadzkiego.

Nad tymi podstawowymi dla rozwoju naszej Partii oraz pomyślności kraju publikacjami nie zatrzymujemy się, poważne fragmenty tych prac by ty, bowiem ogłoszone w prasie. Stają się one już niewątpliwie i stają się coraz bardziej własnością nie tylko tysięcy członków naszej Partii, ale i bezpartyjnych, aktywnych budowniczych naszego kraju.

Z pozostałej bogatej treści numeru najbardziej zastępują na uwagę pierwszą część artykułu tow. Fiedlera pt. „Uwagi w sprawie powstania i rozwoju państwa demokracji ludowej i rozwoju demokracji ludowej na tle historycznych doświadczeń dyktatury proletariatu we Francji (Komuna), a głównie w ZSRR.”

parcie się o ZSRR — stwierdza tow. Fiedler — oto, co przyniosło wyzwolenie narodu, co umożliwiło powstanie i rozwój państw demokracji ludowej’.

Dzięki tej pomocy i temu oparcu o ZSRR powstała również Polska Ludowa. Kraje demokracji ludowej, które oparły się o pomoc ZSRR, autor przedstawia takim krajom, jak np. Francja, która wprawdzie zdobyła wolność narodową i niepodległość by dzięki zwycięstwu rewolucyjnej Armii Radzieckiej, nie mogła jednak tego wyzwolenia narodowego spod jarzma hitlerowskiego utrwalić przez wyzwolenie klasowe. Nie mogła tego zrobić, ponieważ kraj ten zajęły armie anglosaskie, popierające całą swą zbrojną potęgą imperializm, armie wrogo ustosunkowane wobec ludowych, demokratycznych sił tego kraju.

„We Francji — czytamy w artykule — władzę ujęli imperialiści francuscy, którzy wczoraj sprzedali kraj Hitlerowi, a dziś sprzedają go imperializmowi amerykańskiemu. Z niewoli hitlerowskiej Francja wpadła pod jarzmo ekonomiczne, polityczne i kulturalne kapitalu amerykańskiego”. Podobny bieg wypadków widzimy w Niemczech Zachodnich, gdzie hitlerowska niewola zastąpiona została przez jarzmo ekonomiczne, polityczne i kulturalne międzynarodowego imperializmu pod wodzą rojącej, podobnie jak hitlerizm, mrzonki o państwowaniu nad światem — Ameryki.

Jaki stąd wniosek? Masy pracujące Polski mogły zdobyć wyzwolenie narodowe i społeczne, mogły zdobyć władzę tylko w oparciu o Związek Radziecki i przy pomocy Związku Radzieckiego. Tylko również w oparciu o pomoc ZSRR, tylko korzystając z doświadczeń rewolucyjnych budownictwa socjalistycznego Kraju Rad i

Tow. Fiedler wyczerpująco omawia cechy charakterystyczne Komuny Paryskiej, zarówno jej dziejowe osiągnięcia, jak i błędy, na których uczyli się teoretycy rewolucji proletariackiej i jej realizatorzy, Marks, Engels, Lenin i Stalin. Omawia również najważniejsze przesłanki pierwszej socjalistycznej Rewolucji Październikowej, której przewodził wiecy geniusze — Lenin i Stalin. Oto jedna z najbardziej istotnych konkluzji, do których dochodził tow. Fiedler: „W innych warunkach historycznych, w epoce imperializmu, w okresie wojen i rewolucji proletariackiej — dyktatura proletariatu w ZSRR zasadniczo różniła się od Komuny Paryskiej przede wszystkim tym, że klasa robotnicza ZSRR miała na czele wspaniałego, zahartowanego w bojach klasowych kierownika — partię nowego typu, partię Lenina-Stalina”.

Komuna Paryska partii takiej nie miała i nie mogła jeszcze mieć. W tym tkwi jedna z najistotniejszych przyczyn tego, że dyktatura proletariatu Komuny była — w myśli określenia towarzysza Stalina — „niecałkowitą i nietrwałą”.

O tym, jak autor artykułu ujmuje odmienną między Rewolucją Październikową 1917 r. a okresem powstania krajów demokracji ludowych w 1945 r. dowiemy się dokładnie w drugiej części artykułu tow. Fiedlera.

W kolejnym artykule „Nowych Drog” tow. Szyr omawia niektóre zagadnienia walki o realizację planu gospodarczego na 1950 rok. Artykuł ten daje bogaty materiał oraz konkretne wskazania, które „łatwą naszym działaczom gospodarczym, a przede wszystkim organizacjom partyjnym w zakładach pracy kierowanie walką o wykonanie planu,

wierać problematykę gospodarczą, każdy temat „czysto” gospodarczy — problematykę polityczną. Każdy działacz partyjny po linii propagandy, agitacji, organizacji pracy oświatowej, młodzieżowej, związkowej itd. musi znać aktualne zagadnienia gospodarcze swego terenu i całego kraju”.

Wiele cennego materiału znajduje się w artykule tow. Kozłowskiej, omawiającym doświadczenia pracy Centralnej Szkoły PZPR im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi. Szkoła ta ma poważne osiągnięcia w doborze słuchaczy. Jej ważnym osiągnięciem jest również realizowanie w praktyce celów programu, to jest kształtowanie marksistowskiego światopoglądu słuchaczy, zaszczepienie im umiejętności posługiwania się marksizmem-leninizmem w codziennej, konkretnej pracy.

Artykuł omawia nie tylko osiągnięcia, lecz i szereg braków w pracy tej szkoły.

Zarówno osiągnięcia jak i braki wyczerpująco zanalizowane w artykule tow. Kozłowskiej, pozwolą nie wątpliwie wielu szkołom i kursom partyjnym wyciągnąć pouczające i potrzebne wnioski dla swojej pracy.

W ostatnim numerze „Nowych Drog” znajdujemy ponadto w dziale „Problemy i idee” artykuły: M. Darciel, J. Desanti, G. Vassalis pt. „Nauka burżuazyjna i nauka proletariacka”, Anatolia Listowskiego — „Walka o agrobiologię w Polsce” i J. Kowalskiego — „Hercen i Czernyszewski — wielec naucciele polskich działaczy demokratycznych lat sześćdziesiątych XIX w.” W dziale: „Z międzynarodowego ruchu robotniczego” znajdujemy artykuł Mieczysława Bibrowskiego o XII Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej.

Dział recenzji i krytyki przynosi tym razem artykuł o książce Mauricea Thoreza „Syn ludu” oraz krytyczne uwagi Leszka Kolałkowskiego w sprawie „Przeglądu Filozoficznego”. L. L.

Ludzie, którzy kierują Wojewódzką Radą Narodową

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o ludziach, którzy kierują naszym województwem, o ludziach, którzy wchodzić w skład Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przed Prezydium, wybranym na uroczystej sesji Rady w dniu 26 maja br., stoją wielkie zadania w związku z praktyczną realizacją ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, dalszą demokratyzacji naszego aparatu administracyjnego — realizowania hasła ludocentryzmu. Dziś zapoznajemy czytelników z sylwetkami pozostałych członków Prezydium:



Ob. Ludwik Kwaśniewski

Ludwik Kwaśniewski urodził się w 1907 roku w powiecie sierpeckim, w woj. warszawskim, w rodzinie pracownika rolnego. Ojciec jego wraz z całą rodziną w 1912 roku w poszukiwaniu pracy wyemigrował do Ameryki. Po śmierci ojca wraca wraz z matką do kraju w 1921 r. Zarabiając na utrzymanie udziela niemi korepetycji, a podczas wakacji pracując jako robotnik rolny, kończy gimnazjum i rozpoczyna studia na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego. W okresie studiów zaczyna pracować, jako referent, w Starostwie w Kutnie, gdzie pozostaje do 1939 roku. W czasie okupacji ob. Kwaśniewski pracuje w cukrowni.

W 1945 roku zostaje wice - starostą w Kutnie i bierze czynny udział w życiu społecznym i politycznym powiatu kutnowskiego. Został przewodniczącym Komitetu Powiatowego Stronnictwa Demokratycznego i ofiarne pracuje w organizacjach masowych, w zarządach powiatowych TFPF i TPD.

W Kutnie ob. Kwaśniewski pozostaje do roku 1949, po czym objęty jest stanowisko naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi. W tym czasie zostaje członkiem Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego.

Za zasługi, położone w dziedzinie administracji, ob. Kwaśniewski odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ob. Kwaśniewski został wybrany przez Wojewódzką Radę Narodową na członka Prezydium.

Eustachy Seniow urodził się w 1902 roku w Lisowicach, w okolicy Stanisławowa na Zachodniej Ukrainie. Ojciec jego, robotnik kolejowy, zmarł, gdy Eustachy Seniow miał zaledwie jeden rok. Matka jego go również wczesnie zmarła, a 12 letni chłopiec wychowywany przez dalszą rodzinę, utrzymywał się z własnej pracy. Dzięki pracowitości i hartowi uzyskuje wykształcenie i zaczyna pracować jako nauczyciel w szkole powszechnej.

W roku 1932 tow. Seniow studiował w Instytucie Pedagogiki Specjalnej, po ukończeniu którego zostaje nauczycielem szkoły specjalnej. W latach następnych studiował na Wydziale nauk ekonomicznych - społecznych, w Wolnej Wszechnicy.

W okresie okupacji pracuje jako nauczyciel we wsiach w powiecie łhmanowskim i nowosądeckim na Podkarpaciu.

Wkrótce po wyzwoleniu wraca do Łodzi na swoje przedwojenne stanowisko nauczyciela szkoły specjalnej. W niedługim czasie zostaje jej kierownikiem. Jesienią 1945 roku pełni funkcję podinspektora miasta Łodzi. W 1947 r. pełni obowiązki naczelnika Wydziału Kuratorium O kręgu Szkolnego Łódzkiego, a w roku 1948 zostaje Kuratorem.

Tow. Seniow, na uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, został wybrany członkiem Prezydium Rady.



Tow. Eustachy Seniow



Tow. Czesław Pabisiak

Czesław Pabisiak pochodzi z rodziny robotniczej z Pabianic. Urodził się w 1911 roku. Po ukończeniu gimnazjum w Pabianicach w roku 1934 wyjechał do Poznania, gdzie studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego.

Przed wojną tow. Pabisiak nie mógł liczyć na uzyskanie stanowiska, odpowiadającego jego zdolnościom i kwalifikacjom. Owcześnie władze sanacyjne niechętnie patrzyły na młodych ludzi pochodzenia robotniczego. Do wybuchu wojny tow. Pabisiak pracuje w Urzędzie Skarbowym w Środzie i w Turku.

W 1940 r., wysiedlony przez okupanta na teren t. zw. Generalnej Gubernii, pracował jako magazynier w jednym z obszarowych majątków, a później w Piotrkowie jako rytmarz.

Zaraz po wyzwoleniu w 1945 roku tow. Pabisiak wstępuje do Partii i początkowo pracuje jako funkcje nariusz Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w swoim rodzinnym mieście — w Pabianicach. Jesienią 1945 roku zostaje zastępcą kierownika Wydziału Aproprowizacji w Zarządzie Miejskim w Pabianicach. Na stanowisku tym, w okresie powojennych trudności aproprizacyjnych, jakie przeżywał wówczas cały nasz kraj, tow. Pabisiak wykazał swoją pracowitość i sumiennosc, wkrótce otrzymał nominację na wice - prezydenta Pabianic. Od maja 1948 roku do 1950 tow. Pabisiak piastował godność prezydenta m. Piotrkowa.

W marcu 1950 r. tow. Pabisiak został zastępcą kierownika Wydziału Administracyjno - Samorządowego w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Stanowisko to tow. Pabisiak zajmował aż do chwili, gdy na uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi Rada wybrała go sekretarzem Prezydium.

TO i OTO

Rycerze stonki ziemniaczanej

W związku ze zbrodniczą prowokacją lotników amerykańskich, którzy napewno nie z inicjatywy osobistej, lecz na rozkaz z góry zrzucając całe „ładunki” stonki ziemniaczanej na pola Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jeden z wysokich urzędników ministerstwa handlu i zaopatrzenia przypomniał, że w roku ub. na terenie Wschodnich Niemiec SAMOLOTY KADZIBUKI za pomocą rozpylania odpowiednich środków chemicznych, przeprowadziły energiczną i skuteczną walkę z owadami-szkodnikami leśnymi, zagrażającymi roślinności.

Jak przekonujemy się, nie po raz pierwszy, samoloty mogą być używane do różnych, wręcz odmiennych celów. Dla jednych — samolot staje się narzędziem walki z wrogimi czowiekowi zjawiskami przyrody, narzędziem przyjaźniej pomocy i współpracy w celu o byt i dobrobyt. Dla drugich — samolot, nawet w czasie pokoju, to instrument niszczenia planów pracy ludzkiej w sposób najbardziej podstępny i nikczemny, instrument, który ma przyczynić się do masowego głodu i niedostatku.

Ci pierwsi — to komuniści, wychowani w rewolucyjnej szkole Lenina i Stalina. Ci drudzy — to wykonawcy woli amerykańskich imperialistów i wrogów ludzkości, najmięci bez czci i sumienia, gotowi — uzamienić za kilka dolarów — zrzucić ze stych samolotów stonkę ziemniaczaną, z adumione pęty lub... bomby atomowe.

Oto przepaścista różnica, dzieląca DWA POGLĄDY NA ŚWIAT, DWA KULTURY, DWA SPOSOBY POJMOWANIA STOSUNKU DO CZŁOWIEKA I ZBIOROWOSCI.

Stonka ziemniaczana, zrzucona przez lotników amerykańskich, na pola wschodnio-niemieckie, przejdzie na zawsze do historii, jako jeden z najmówniejszych symboli „atlantyckiej” kultury i „atlantyckiego” humanitaryzmu.

B. D.

W PZPB im. Marchlewskiego

Zapomniana przedziałnia odpadkowa

Brak opieki nad kadrami — główną przyczyną trudności

Trzeba przejść przez całe ogromne podwórce, minąć strażnicę, pozostać poza sobą cały kompleks potężnych zabudowań PZPB im. Marchlewskiego, tętniących bezustannym ruchem maszyn, żeby na uboczu znaleźć niepozorny budynek przedziałni odpadkowej. Można by śmiało zaryzykować powiedzenie, że przedziałnia ta pozostawała dotychczas tak właśnie — na uboczu, że nie zwracano na nią szczególnej uwagi, że spośród wszystkich oddziałów PZPB im. Marchlewskiego najmniej interesowano się tym właśnie oddziałem, mimo, że jest to druga co do wielkości przedziałnia odpadkowa w kraju.

Wiadomym było od kilku miesięcy, że przedziałnia odpadkowa PZPB im. Marchlewskiego wykonuje plan produkcyjny zaledwie w 86—88 proc. Lecz dopiero korespondencja nadesła na nam przez tow. Gottliba dokładnie zanalizowała sytuację tam panującą,

wskazała na przyczyny niewykonania planów. Korespondent „Głosu” wskazał na palące braki w tym oddziale: na zaniedbane szkolenie, brak opieki nad ludźmi, opieszale przeprowadzanie remontów. Na podstawie tych wnikliwych uwag mogliśmy już bez większych trudności ustalić przyczyny, hamujące produkcję w przedziałni odpadkowej.

BRAK PRZYPIĘTY NOWYCH SIŁ

Nowy kierownik oddziału ob. Ciesielski rozkłada ręce. Brak ludzi do obsługi maszyn. Na każde zmienie 4 samoprzysnawce wózkowe stoją bezczynnie — oto główny powód codziennego zarywania planów.

Dlaczego dopuszczono do takiego stanu? Dlaczego wcześniej kierownictwo i rada zakładowa nie były się o

dopływu nowych sił? Z rozmów z robotnikami nie trudno dowiedzieć się, że dawny kierownik przedziałni nie chciał przyjmować do pracy młodzież, że niechętnym okiem patrzył na młodych, niewykwalifikowanych robotników również salowi i niektórzy starszy, doświadczeni przędzy.

Przedziałnia odpadkowa nie tylko, że nie była się o nowe siły, lecz idąc po linii najmniejszego oporu, czekała wyłącznie na wykwalifikowanych już fachowców. A o takich przecież w naszym kraju, przy ustawicznym, szybkim wzroście produkcji jest trudno. Jednocześnie nie potrafiono utrzymać tych fachowców, którzy pracowali tutaj lub przeszli z oddziału pierwszego. W ciągu krótkiego czasu odeszło stąd 14 śrubowników, przechodząc do innych zakładów pracy. W ubiegłym miesiącu opuścił swą maszynę śrubownik Jan Gumiński. Tak więc zamiast powiększać się, załoga przedziałni ulega uszczupleniu. Nie więc dziwnego, że jednocześnie pogarszają się wyniki produkcji.

MŁODZIEŻ POTRZEBUJE NAUKI I OPIEKI

A jak wygląda szkolenie zawodowe tych młodych młodocianych, których przyjęto w ostatnim czasie? Otóż i na tym odcinku nie widać żadnych poważniejszych starań. Młodzi przędzy lub przędzy po nauce, jaką odbywają w wykwalifikowanych robotników, przechodzą do pracy na swoje maszyny i tutaj od razu kończy się opieka nad nimi. W całej bowiem przedziałni odpadkowej nie ma ani jednego instruktora.

Jedni — pełni i zdolniejsi dają sobie jakoś radę. Ot, chociażby tow. Jerzy Libich. Wszyscy nazywają go tu „Jerzykiem” i mają wiele dlań uznania, gdyż już po kilku miesiącach został śrubownikiem i przekracza swą bezę akordową. Lecz taki np., tow. Luczak nie może sobie jeszcze dać rady, a ponieważ przy tym zdarza mu się i nie przyjąć do pracy i odchodzić czasem od maszyny, to w żadnym sposobie bazy akordowej ze swym zespołem wykonać nie może.

Takich jak on, jest tutaj więcej i właśnie dla nich konieczny jest instruktor, który by czuł nad nimi, wspomagał radą i wskazówką, kontrolował stałe wyniki ich pracy.

Nowy kierownik oddziału powinien zwrócić na to uwagę i otwierając szeroko dostęp dla przypiętych nowych, młodych sił, winien zapewnić im możliwość zdobycia zawodu i opieki.

Trzeba opieką otoczyć również i starszych robotników. Tacy śrubownicy, jak tow. Kozulak, Chmielewski i Przybylak, wykonujący około 120 proc. bazy, są naprawdę cen-

nym materiałem dla przedziałni odpadkowej. Z takich, jak oni, powinni rekrutować się instruktorzy, szkolący nowy narybek.

NIE WIDZIANO LUDZI

Przedziałnia odpadkowa, zatrudniająca 848 pracowników produkcyjnych nie miała dotychczas ani swej partyjnej organizacji oddziałowej, ani oddziałowej-rady zakładowej. 112 członków Partii nie miało swej organizacji partyjnej. Z Komitetu Fabrycznego i z Rady nie wiedziano nawet dobrze, jakich ludzi mają w „odpadkowej”. Utało się więc mniemanie, że tam niktogo nie można wysunąć, że nie ma kogo wybrać do szkoły partyjnej lub związkowej.

A tymczasem z chwilą, gdy obecnie organizuje się tam organizację oddziałową i oddziałową radę zakładową, okazuje się, że w przedziałni odpadkowej nie brak ludzi zdolnych, chętnych do pracy, pełnych poświęcenia i to zarówno partyjników, jak i bezpartyjnych. Np. tow. Baranicka, bezpartyjna, gotowa jest podjąć się wszelkiej pracy społecznej. Podobnych pracowników jest tu więcej.

Nie ulega wątpliwości, że teraz, gdy przedziałnia odpadkowa będzie miała możliwość kształcić i rozwijać swój własny aktyw partyjny i związkowy, potrafi zważyć trudności, hamujące produkcję, potrafi bić się o swój własny warsztat mechaniczny, o swego rytmarza, żeby długie remonty i psujące się wciąż pasy skórzane nie utrudniały produkcji.

Należy przypuszczać, że oddziałowa rada zrewiduje też dotychczasowy niesuszny rozdziałnik na obuwie i ubranie robocze. Robotnicy transportowi otrzymali bowiem tylko w 50 proc. przydział tępów, robotnicy, zatrudnieni przy wilkach i szarpaczach, w ogóle nie otrzymują obuwia, a śrubownicy, którzy stale przecierają do czynienia ze smarami, otrzymują zamiast roboczych fartuchów z długimi rękawami fartuszki na „szelki”, które nie chronią ich ubrania.

Te wszystkie sprawy, drobne i duże, składały się dotychczas w sumie na trudności, z jakimi borykała się przedziałnia odpadkowa Zakładów im. Marchlewskiego.

Te wszystkie trudności z chwilą, gdy oddział ten stał się wreszcie ośrodkiem zainteresowania dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej, mogą i powinny zostać w jak naj szybszym czasie usunięte.

Stanie się to zwłaszcza wtedy, gdy również w przedziałni odpadkowej wprowadzone zostaną w życie w całej rozciągłości wytyczne IV Plenum KC PZPR.

H. Sam

NASI KORESPONDENCI

Marnotrawstwo i brak higieny

Czy wie o tym wydział BHP?

Nie tak dawno odbywały się w naszych zakładach zebrania pod hasłem walki z marnotrawstwem. Mówiono dużo o systemie „O”, o konieczności oszczędzania surowca, artykułów technicznych i pomocniczych, o jak najlepszym wykorzystaniu cennej bawelny. A tymczasem na naszym oddziale te piękne hasła nie zostały, niestety, zastoso wane w życiu.

Dziś się tak skutkiem braku dostatecznej kontroli oraz skutkiem zaniedbań naszego wydziału BHP. Ponieważ nie zaopatrzyli nas na oddziale w szafki do ubrań, robotnicy nie przynoszą w ogóle rękawików do rąk, z tej prostej przyczyny, że nie mają ich gdzie położyć. A więc po skończonej robocie umywszy ręce wycierają je — a można to często zauważyć — w nie doprzed.

Naprawdę karygodne, że dotychczas nikt na to nie zwrócił uwagi i nie zlikwidował tego marnotrawstwa. Naprawdę dziwne, że nasz wydział BHP nie zainstalował szafek dla robotników, z obowiązkową przyglądając się porożwianym na salach produkcyjnych ubranom i widząc, że marnuje się cenny surowiec.

H. Wróblewska
korespondentka „Głosu” z PZPB im. Stalina.

Co na to Wydział Kulturalno-Oświatowy?

Niemal po każdej uroczystości o-ficjalnej, w zakładach pracy odbywa się część artystyczna, w wykonaniu zespołów fabrycznych. To właśnie wpłynęło, że w 1949 r. powstała u nas myśl utworzenia kółka dramatycznego. Wielu pracowników zgłosiło swój udział.

Po dyskusji postanowiono przygotować „Jubileusz” Czechowa. Wielką satysfakcją dla całej załogi był fakt wystawienia na akademii il-

stopadowej tej sztuki, którą wykonali nasi pracownicy. Później graliśmy ją na wsi, do której jeździ nasza ekipa łączności. Lecz na tym kończy się praca zespołu. Ob. Bernaciak, który był naszym reżyserem, został skierowany do Zw. Zaw. Spożywców i prowadzi inne kółka dramatyczne, my zaś nie mamy reżysera. Wydział Kult.-Oświat. powiadomiony przez nas w listopadzie przyrzekł przysłać nam innego w zastępstwie.

W „krótkim czasie”, bo już w styczniu, przysłano nam reżyserkę, która rozpoczęła pracę od pięknych zdań o sztuce i teatrze, skrytykowała naszą małą, lecz drogą nam świetlicę, zwołala za tydzień zebranie, odnotowała jego termin w kalendarzyku i od tej pory więcej się nie pokazała. Interweniowaliśmy kilkakrotnie, a Wydział Kult.-Oświatowy przy Związku przyrzekał, że nie zapomni o nas. Jednakże już sześć miesięcy upłynęło od tego czasu i reżysera wciąż nie ma. Fabryka na uroczystości „wypożycza” zespoły artystyczne z innych zakładów. Może wreszcie Wydział Kult.-Oświat. przypomniał sobie o nas i więcej się nami zainteresuje, przysyłając nowego reżysera.

Józef Cajdlér
korespondent „Głosu” z Ł. Fab. Maszyn Jedw.

„Współzawodnictwo” w Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

W Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego powstał Zakładowy Komitet Współzawodnictwa. Nie wiele jednak pozytywnego można o pracy tego Komitetu powiedzieć. Nie ma on nawet przewodniczącego, a płynne kryteria regulaminu uniemożliwiają obiektywną ocenę pracy współzawodniczących.

Ostatnio dla usprawnienia pracy Komitetu zostały zwołane dwa zebrania. Niestety, na skutek nieprzysięcia przedstawicieli Rady Głównej Współzawodnictwa, zebrania te nie doszły do skutku. Żył styl pracy Komitetu nasa-

wa szereg zastrzeżeń odnośnie prowadzonego współzawodnictwa. Np. za I kwartał 1950 r. rozdzielano na grody przedownikom pracy, tak ta jenniczo, że nie wiadomo, ani kto nagrody otrzymał, ani też za co. Nie wie o tym nawet egzekutywa organizacji partyjnej.

Czas najwyższy, aby organizacja partyjna i związek zainteresowały się bliżej współzawodnictwem w CHPS i nadały mu właściwy kierunek.

I. Wojtyński
korespondent „Głosu” z CHPS.

Sluchacze Technikum Włókienniczego biorą udział w ekipach łączności

Sluchacze Technikum Włókienniczego biorą udział w wyjazdach fabrycznych ekip łączności ze wsią. I tak ostatnio 19 sluchaczy szkoły

wzięło udział w pracach 19 ekip. W terenie nasi towarzysze zapoznawali się z metodami pracy ekip, korzystając z doświadczeń robotników, którzy już dłuższy czas biorą udział w akcji łączności.

Między innymi odwiedziliśmy wieś Jakubowice, której mieszkańcy na kilka dni przed tym podpisali się pod Apielem Pokoju. Chłopi opowiadali nam o wrażeniach, jakie wywarł na nich fakt złożenia podpisu, o tym, jak to czlowieka podnosi na duchu świadomość, że jednostki łączą się w miliony, a te miliony kobiet, mężczyzn, starców i dzieci gotowe są do nieustępliwej walki o pokój.

Marian Kozłowski
korespondent „Głosu” z Technikum Włókienniczego.

Wielki rewolucjonista i budowniczy państwa socjalistycznego

W czwartą rocznicę śmierci Michała Kalinina



ralnego partii w charakterze członka.

W czasie pierwszej wojny światowej i rewolucji lutowej Michał Kalinin głosił wysunięte przez Lenina hasła rewolucyjne, wysoko dźwierz bolszewicki sztandar internacjonalizmu proletariackiego, występuje przeciwko socjal - szowinizmowi, mobilizując klasę robotniczą do walki przeciwko samowładztwu.

Pod kierownictwem Lenina i Stalina Michał Kalinin uczestniczył aktywnie w przygotowaniu i przeprowadzeniu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, a po jej zwycięstwie staje się jednym z najwybitniejszych budowniczych i kierowników młodego państwa radzieckiego.

30 marca 1919 roku na wniosek Lenina następuje wybór Kalinina na stanowisko przewodniczącego Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad. Michał Kalinin staje na czele państwa socjalistycznego.

W grudniu 1922 roku odbył się pierwszy Wszechzwiązkowy Zjazd Rad, który proklamował powstanie ZSRR. Zjazd wysunął Michała Kalinina na stanowisko przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR. W styczniu 1938 roku pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR wybrała Michała Kalinina na stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Przez 27 lat Michał Kalinin piastował z poświęceniem i ofiarnością stanowisko kierownika najwyższego organu państwa radzieckiego, poświęcając wszystkie siły dla dobra ojczyzny socjalistycznej, pracując nad umocnieniem sojuszu między robotnikami, chłopami i inteligencją, nad zacieśnieniem więzów przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego.

Przez całe swe życie Michał Kalinin był wiernym uczniem i towarzyszem Lenina i Stalina, Michał Kalinin walczył bezustannie i niezmordowanie przeciwko wrogom partii i narodu, walczył o triumf leninizmu. Należał on do kierowniczego trzonu partii bolszewickiej, na którego czele po śmierci Lenina stał wielki kontynuator dzieła Lenina, Józef Stalin. Poczynając od XIV Zjazdu partii (grudzień 1925 roku) Michał Kalinin jest członkiem Biura Politycznego KC WKP(b).

Michał Kalinin bezustannie i nieustraszenie pracował nad sobą, był jednym z najbardziej wykształconych ludzi naszych czasów, wybitnie utalentowanym propagatorem idei marksizmu - leninizmu, zdolnym publicystą, płomiennym agitatorom.

W okresie pokojowego budownictwa Michał Kalinin rozwija nieustraszoną i owocną działalność w celu wzmocnienia potęgi radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, kroczy w pierwszych szeregach bojowników o uprzemysłowienie kraju i kolektywizację rolnictwa, o socjalistyczną przebudowę wszystkich dziedzin życia społeczeństwa radzieckiego.

Ścisła więź łącząca Michała Kalinina z ludem. W czasie swych licznych podróży wędził on na wszystkie niemal zakątki niezmiernego kraju radzieckiego.

Miliony ludzi radzieckich widzieli go w miastach, wsiach, aulach, kizłakach. W jego gabinecie w Moskwie można było codziennie spotkać robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji. Wszystkie naro-

dy ZSRR uważały Kalinina za swego serdecznego przyjaciela, wielkiego nauczyciela, mądrego kierownika.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej Kalinin, mimo choroby, pracował ofiarnie na stanowisku kierownika państwa radzieckiego, poświęcając wszystkie swe siły sprawie organizacji zwycięstwa nad Niemcami i japońskimi napastnikami.

Płomiennie wystąpienia Kalinina na łamach prasy i przez radio, przemówienia do mas pracujących Moskwy, Leningradu, Kujbyszewa, Gorkiego, Jarosława i Baku, rozmowy z żołnierzami frontowymi wpały w serca ludzi radzieckich niezłomną wiarę w zwycięstwo nad wrogiem.

Pod kierownictwem genialnego stratega i wielkiego wodza, Józefa Stalina, naród radziecki odniósł wspaniałe zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Narodowej.

Dnia 24 czerwca 1945 roku na trybunie Mauzoleum Lenina, w czasie deflady zwycięstwa, u boku wielkiego wodza komunizmu, Józefa Stalina, stał jego wierny towarzysz broni, Michał Kalinin. Obydwaj z uczuciem dumy i radości witali okrytą chwałą Armię Radziecką.

Całe życie i działalność Michała

Kalinina stanowi wspaniały wzór bohaterskiego w służbie narodu. Płomienny patriotą, Michał Kalinin wzbudzał w sercach ludzi radzieckich uczucie dumy narodowej, świadomość wielkiej roli pierwszego kręju socjalizmu w rozwoju ludzkości na drodze postępu.

Michał Kalinin głosił, że kardynalnym zadaniem naszej epoki w służbie postępu jest umocnienie socjalizmu i budowanie komunizmu. Całe swe burzliwe, bohaterskie życie poświęcił temu szlachetnemu zadaniu.

„Żyjemy — mówił Kalinin — w wielkiej epoce, kiedy rozpada się w gruzu stary ustroj kapitalistyczny, a na gruzach tych powstaje nowy ustroj komunistyczny”.

Niestrudzona walka, jaką toczył Kalinin o wolność i szczęście mas pracujących, zjednała mu powszechną miłość w kraju radzieckim oraz głęboki szacunek całej przodującej ludzkości. Naród radziecki czcił pamięć swego wielkiego syna, okrytego chwałą rewolucjonisty, wiernego towarzysza broni Lenina i Stalina, mądrego nauczyciela, płomiennego patriotę, nieugiętego bojownika o sprawę komunizmu.

Pomnik Władysława Orkana



W dniu Święta Ludowego został odsłonięty w Nowym Targu na Podhalu pomnik Władysława Orkana. Foto AR Zdzisław Wdowiński

Cztery lata temu, dnia 3 czerwca 1946 roku, zmarł MICHAŁ KALININ, wielki rewolucjonista, wierny towarzysz broni Lenina i Stalina. Jeden z najwybitniejszych budowniczych i najwybitniejszych przywódców partii bolszewickiej oraz kierowników państwa radzieckiego.

Całe swe życie poświęcił Kalinin walce o sprawę mas pracujących, o zwycięstwo komunizmu. W swej działalności przeżył on chlubną drogę, poczynając od robotnika - rewolucjonisty, a kończąc na stanowisku kierownika najwyższego organu państwowego pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

MICHAŁ KALININ urodził się 20 listopada 1875 roku w gubernii twerskiej (obecnie obwód kaliniński) w rodzinie chłopca. Po ukończeniu szkoły elementarnej w 1899 roku wyjeżdża do Petersburga w poszukiwaniu zarobku. Pracuje w szeregach fabryk, początkowo jako uczeń, na stopnie jako tokarz - metalowiec. Jednocześnie uczęszcza do szkoły wieczorowej i całe noce spędza nad książką.

Już w tym okresie Kalinin bierze udział w pracy nielegalnych robotniczych kółek rewolucyjnych, studiuje literaturę marksistowską, staje się aktywnym członkiem założonego przez Lenina „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej”.

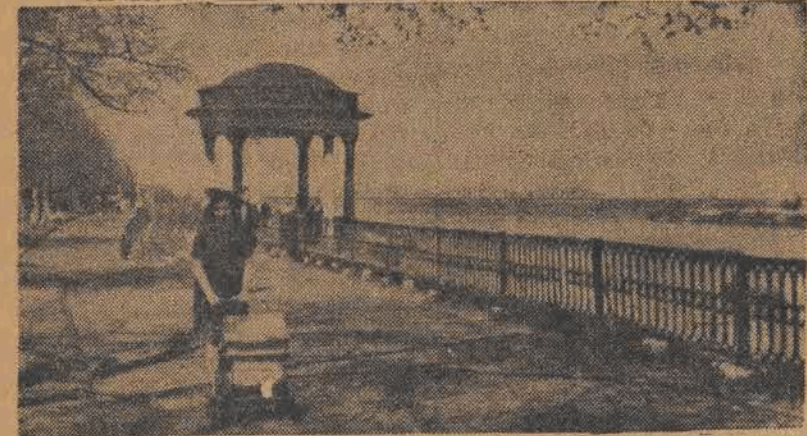
W roku 1899 Kalinin zostaje aresztowany i po 10 miesiącach więzienia zesłany na Kaukaz. W Tyflisie spotyka się z Józefem Stalinem, z którym współpracuje przy tworzeniu organizacji socjal - demokratycznych.

Kalinin jest stale prześladowany przez satrapów carskich. W okresie od roku 1899 do 1916 aresztowano go 14 razy, wtrącano do więzienia, karano zesłaniem. Mimo to, kroczy on nieugięty ciernistą i chlubną drogą zawodowego rewolucjonisty.

W okresie pierwszej rewolucji rosyjskiej 1905 roku, a następnie - reakcji stołypinowskiej, Kalinin występuje jako wierny współbojownik Lenina i Stalina, walcząc nieugięty przeciwko caratowi.

W okresie nowego wzrostu fali rewolucyjnej, Kalinin rozwija wielostronną działalność partyjną na terenie kas chorych i związków za wodowych; uczestniczy w kampanii wyborczej do IV Dumy Państwowej; pomaga w stworzeniu gazety „Prawda”.

Praska konferencja SDPRR (styczeń 1912) wybiera Michała Kalinina na kandydata do Komitetu Centralnego oraz do biura rosyjskiego KC, na czele którego stoi Józef Stalin. Jesienią 1913 roku, na naradzie KC SDPRR (b) z udziałem partyjnymi w Poroninie, dokończono Michała Kalinina do Komitetu Cen-



Bulwar nad rzeczną w Jarosławiu. Foto SIB

Na wysokim, stromym brzegu Wołgi leży jedno z najstarszych miast rosyjskich - Jarosław. Założone w r. 1024 przez władcę Rusi - Jarosława Mądrego, miasto to zachowało po dziś dzień wiele historycznych pamiątek, świadczących o chlubnej przeszłości narodu rosyjskiego.

W pobliżu potężnych gmachów kombinatu włókienniczego „Czerwony Perekop” wznosi się niewielki pagórek, noszący starodawną nazwę „Góry Tugowej”. Z tego pagórka mieszkańcy Jarosława odnieśli w XIII w. zacięte ataki

hord mongolskiego chana, Batijsa. Po przeprowadzeniu się przez dopływ Wołgi - Korosil, trafiamy do centrum miasta, pod mury starego klasztoru Spasskiego. Tu, w r. 1795, odnaleziono jedyny zachowany egzemplarz „Słowa o pułku Igora” - pomnikowego poematu staroruskiej literatury.

Jarosław słynie jednak nie tylko ze swych zabytków. Znani są w całym kraju i cieszą się powszechnym szacunkiem jego ludzie: majstrowie fabryczni, nowatorzy produkcji, pracownicy nauki, kultury i sztuki; wrybowi fa-

W trosce o wzrost aktywu wiejskiego

Na marginesie narady aktywu partyjnego w Skierniewicach

Sprawa kadr, — to sprawa wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich członków Partii. Realizując wytyczne IV Plenum KC PZPR, wszyscy członkowie Partii muszą zrozumieć ich istotny sens. Trzeba zrozumieć, że walka o kadry, o wychowanie i przygotowanie rezerwy kadr dla aparatu partyjnego, przemysłu, górnictwa, rolnictwa i t. p., to walka o realizację Planu 6-letniego, to walka o przyspieszenie budowy socjalizmu w Polsce.

Wyszukiwanie tysięcy ludzi zdolnych, uczciwych i związanych z nami klasowo, wychowanie ich, szkolenie i wysuwanie ich na poszczególne odłuki pracy według ich uzdolnień i kwalifikacji, a po wysunięciu dalsze podnoszenie ich poziomu politycznego i kwalifikacji za wodowych, jest zadaniem, stojącym przed wszystkimi organizacjami partyjnymi.

Trzeba przy tym pamiętać, że sprawa kadr — to zadanie nie tylko na dziś i jutro, to zadanie na całe lata. Zadanie to, obok wielu innych, stojących przed organizacjami partyjnymi, musi więc być omawiane i realizowane każdego dnia.

Czy wszyscy członkowie naszej Partii tak zrozumieją to zadanie?

Na odprawie skierniewickiego aktywu

Na odprawie skierniewickiego aktywu partyjnego, poświęconej omówieniu i sposobom realizacji wytycznych IV Plenum KC PZPR, mimo, że sekretarz KW tow. Kubicki w swym referacie omówił dokładnie i obszernie zagadnienie polityki kadr i zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi — to zagadnienie kadr nie znalazło odpowiedniego odzwierciedlenia w dyskusji.

Czy świadczą to o tym, że towarzysze z powiatu skierniewickiego nie doceniają znaczenia problemu kadr. Przyczyn tego niepokojącego zjawiska należy doszukiwać się raczej gdzie indziej. Zagadnienie to jest im po prostu jeszcze za mało znane, a często niezrozumiałe. Świadczą o tym, że towarzysze przed odprawą aktywu, nie zapoznali się z tekstem referatu tow. Bieruta i nie

przyswoili sobie materiałów, publikowanych w prasie partyjnej w związku z IV Plenum.

I to właśnie sprawiło, że na odprawie aktywu skierniewickiego poruszono szereg zagadnień ważnych i istotnych, o których winno się mówić, lecz mimo to w bardzo małym stopniu omawiano sprawę zasadniczą: jak skierniewicka organizacja partyjna ma realizować wytyczne IV Plenum KC PZPR na swym terenie.

Wieś także czeka na kadry

Druga przyczyna niewłaściwego przebiegu dyskusji, to zbyt niezaśkipienie się wokół zagadnień swego podwórka. Towarzysze z pow. skierniewickiego szczególnie ze wsi, sądzą, że sprawa kadr nie jest sprawą pałaca, bo przecież wszystkie stanowiska, np. w gminnej spółdzielni są obsadzone, a jeżeli które z nich zostanie zwolnione, rzekomo czeka na nie nawet kilku odpowiednich kandydatów. Kadry nam są potrzebne, powiedział np. tow. Kopeć w dyskusji, tylko w przemyśle, górnictwie, hutnictwie i t. p.

Ale przecież nie mniej potrzebne są nam kadry w rolnictwie. Wieś nasza kroczy do socjalizmu. Powstają nowe spółdzielnie produkcyjne, ośrodki maszynowe państwowe i spółdzielcze, powstają liczne ośrodki kulturalno - oświatowe na wsi, buduje się szkoły, żłobki i przedszkola. W Planie 6-letnim nastąpi potężna rewolucja w naszej dotychczas jeszcze zacofanej gospodarce rolnej dzięki zmechanizowaniu uprawy ziemi i podniesieniu wydajności przez stosowanie właściwego płodozmiennu i nawożenia.

Czy nie najwyższy już czas pomyśleć o przygotowaniu ogromnej kadry agronomów, instruktorów rolnych, mechaników, traktorzystów, rachmistrzów dla spółdzielni produkcyjnych, kierowników świetlic, nauczycieli, a przede wszystkim pracowników aparatu partyjnego?

Również szybko rozbudowujący się w Polsce Ludowej przemysł wymaga tysięcy nowych fachowców, których poważny odsetek musi dać wieś. Wiemy natomiast, że stosun-

kowo mały jeszcze odsetek dzieci robotników rolnych oraz chłopów małego i średniorolnych uczy się w szkołach zawodowych, w szkołach ogólnokształcących i na wyższych uczelniach. O tym niestety towarzysze w dyskusji zapomnieli.

Ważny aparat gminnych spółdzielni. Mimo, że etaty są obsadzone i mimo iż rzekomo na każdy zwolniony etat czeka kilku kandydatów, to jednak i tutaj w gruncie rzeczy odskądnie daje się nam we znaki brak kadr.

Tow. Greda i tow. Lewandowski mówiąc o złej pracy gminnych spółdzielni, słusznie stwierdzili, że niektóre z nich swymi niewłaściwymi posunięciami, zraziły chłopów do spółdzielczości.

I mimo to — nie próbowano znaleźć środków zaradczych, aby zio usunąć — przez odpowiednie wychowanie i dobór kadr spółdzielczych.

Troska o kadry partyjne

Przebieg dyskusji wykazał, że przede wszystkim należy przygotować kadry partyjne, które potrafią wychowawczo oddziaływać zarówno na członków partii jak i na bezpartyjnych, a tym samym realizować wytyczne IV Plenum KC PZPR.

Za przykład można wziąć nawet wspomnianych już towarzyszy Gredę i Lewandowskiego. Bezgranicznie oddani Partii, młodzi, energiczni i pełni entuzjazmu w pracy, nie doceniają jednak możliwości jakie daje praca wychowawcza, uważając, że wszystkim za wszystkie przewinienia należy karać i to surowo karać, nie wnikając zupełnie w źródła tych przewinień.

Tow. Greda powiedział m. in. w dyskusji: „Wszystkich towarzyszy, którzy nie przychodzą na szkolenie partyjne, trzeba surowo ukarać”.



Gmach teatru dramatycznego im. Wolkowa w Jarosławiu. Foto SIB

starszych w Rosji tradycjach. W roku bieżącym teatr nasz będzie obchodził 200-letnie swego istnienia. W roku ubiegłym powstał teatr komedii muzycznej. Jarosław ma pięć kin i 28 klubów. W pięciu wyższych zakładach naukowych, 66 szkołach siedmio- i dziesięcioletnich, w 18 szkołach rzemieślniczych i przysposobienia zawodowego uczy się dziesiątki tysięcy osób.

Jarosław posiada 80 bogato wyposażonych bibliotek; same tylko biblioteki związków zawodowych liczą ponad 600 tys. tomów. Jaros-

Nie mówił natomiast, nic o tym, że należy posługiwać się metodą cierpliwego tłumaczenia towarzyszom znaczenia szkolenia dla Partii, Państwa i dla nich samych.

Przyczyną tego braku zrozumienia jest fakt, że tow. Greda sam nie przeszedł przeszkolenia partyjnego i wielu spraw jeszcze nie rozumie. Z tego powodu napotyka na wiele trudności w pracy na stanowisku sekretarza KG, mimo chęci do pracy i zdrowego instynktu klasowego.

Otoczony opieką i przeszkolony będzie na pewno dobrym sekretarzem KG, a w przyszłości nawet może być aktywnym na szerszą skalę.

Podobnych towarzyszy rokujących wielkie nadzieje choć jeszcze nie przeszkolonych jest na terenie powiatu skierniewickiego o wiele więcej. Jednak ich się nie dostrzega, i nikt się nimi nie interesuje nie zajmując. Komitety Gminne ich nie szukają, a instruktorzy KP jak się wyraził i sekretarz KP tow. Walczak, ograniczają się w swej pracy w terenie do zbierania wiadomości, nie wykazując zbyt wielkiej troski o wyciąganie, uruchamianie, szkolenie kadr.

Analizując przebieg odprawy aktywu powiatu skierniewickiego, nie można nie wyrazić obawy, czy aktywność nie będzie zdolny przynieść w sposób dokładny i twórczy wytyczne IV Plenum KC PZPR do wszystkich dolowych organizacji w terenie oraz zmobilizować masy członkowskie wokół zagadnienia kadr.

Wydaje się, że trzeba będzie raz jeszcze sprawy te omówić i przeanalizować z towarzyszami, którzy będą obsługiwali odprawę aktywu gminnych i zebrania organizacji gromadzkich.

Miasto nad Wołgą

bryk jarosławskich zdobyły sobie w ZSRR zastępstwa sławę.

W kopalniach Zagłębia Donieckiego pracują potężne kombajny węglowe - cudowne maszyny, które jednocześnie podcinają warstwę węgla, rozpuszczają go na drobniejsze kawałki i odrzucają na transporter. Niemniejszy podziw, niż kombajn wywołuje ciekawość, elastyczna taśma transportera, wytrzymująca olbrzymie obciążenie.

Jarosław! — to z uśmiechem powiada maszynista kombajnu, wskazując taśmę.

W ZSRR znane są powszechnie, zarówno jarosławskie silniki o napędzie elektrycznym, jak doskonałe ینگowiec damskie, konserwy rybne i obrabiarki, tkaniny lniane, meble i lakiery, obuwie skórzane i wyroby azbestowe. Przed 17 laty dokonano słynnego prze-

jazdu samochodami przez pustynię Kara-Kum; wszystkie samochody zaopatrzone były w opony z wołżańskiego kauczuku, wyprodukowanego w Jarosławskiej Fabryce Opon.

W sierpniu 1949 r., podczas gdy w Moskwie odbywała się Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju, załoga odznaczona Orderem Lenina Fabryki Opon Samochodowych zameldowała o wykonaniu planu pięcioletniego w ciągu 3 lat i 8 miesięcy. Wiele przedsięwzięcia Jarosławia zakończyły wykonanie planu 5-letniego na dzień 21 grudnia 1949 r. — dzień 21 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Aleksy Bykow, przewodniczący Miejskiej Rady Delegatów, opowiada: „Mamy doskonały teatr. o nai-

slawski oddział Wszechzwiązkowego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Politycznej i Nauki stworzył 24 stałe lektoraty. W ciągu ostatnich 4 lat obwodowe wydawnictwo państwowe wydało ponad 300 pozycji książkowych w łącznym nakładzie 2,5 miliona egzemplarzy. Owocnie pracuje miejscowy oddział Związku Pisarzy Radzieckich, zrzeszający liczną grupę pisarzy i poetów”.

Pełnią życia żyje dziś starodawny gród nadwożański, ważny ośrodek przemysłowy i kulturalny RSRR.

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

Komitet PZPR:
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Kom. „Służby Polsce”
23 — PZPB
63 — Komisariat M. O.
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „POLONIA” — krótkometrażówki radzieckie: „Archangielskoje”, „Ciepłe jeziora”, „Przygody Chico” oraz „O tytuł mistrza”.

Kino „Robotnik” wyświetla film produkcji czeskiej p.t. „Kłopoty referenta Trziszki”.

Redakcja „Głosu Pabianic”, Armii Czerwonej 19, tel. 287

Ob.
Dyonizy
przypomina



W sprawie parku im. J. Słowackiego

Ob. Dyonizy poruszył przed jakimś czasem kilka spraw związanych z reprezentacyjnym ogrodem naszego miasta — z parkiem im. Juliusza Słowackiego. Park ten, znajdujący się tuż przy Zamku, ściągają w każde słoneczne popołudnie wielu obywateli naszego miasta pragnących tu spocząć po pracy, poczytać gazetę, książkę, opalić się w słońcu, lub też odpocząć w cieniu.

Park ten posiada jednak kilka braków, na które już kiedyś wskazywaliśmy. W całej lewobrzeżnej części parku w roku bieżącym nie postawiono ani jednej ławki (wyjąwszy ławki w ogrodzie jordanowskim), a przecież i w tej części parku są piękne aleje, i tu można by przyjemnie spocząć po trudach dnia. Wobec braku ławek ta część parku jest słabiej uczęszczana i to tylko przez przygodnych spacerowiczów.

Kiedy indziej ob. Dyonizy zwracał uwagę, że w parku znajdują się żelazne słupy pod przewody elektryczne, pięknie pomalowane i w dobrym stanie. Jak dotąd nie pomyślano o wykorzystaniu tych słupów i założeniu przewodów elektrycznych, a jesteśmy pewni, że w godzinach wieczornych, szczególnie nie latem park cieszyłby się powożeniem.

Czy to naprawdę tak trudno założyć kilkanaście lamp i udostępnić obywatelom naszego miasta korzystanie z parku w godzinach wieczornych? Jak dotąd istnieje bowiem surowy zakaz korzystania z parku o zmroku.

I na koniec jeszcze jedna uwaga, dotycząca parku im. Juliusza Słowackiego. Należy tu jak najprędzej zaistalować kilka koszy na śmieci i papiery.

568 kas zapomogowo-pożyczkowych

w Państwowych Gospodarstwach Rolnych

W końcu ubiegłego i na początku bieżącego roku nastąpił znaczny wzrost sieci pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, czego dowodem jest zorganizowanie 568 kas, zrzeszających ponad 22 tys. członków.

Kasy te cieszą się dużym uznaniem wśród robotników i pracowników rolnych, którzy korzystają z bezwrotnych za pomóg i pożyczek krótkoterminowych. Zapomogi udzielane są do wysokości 15 tys. zł. po zapoinowaniu wniosku przez rolną radę zakładową. W ub. roku na

Przed zakończeniem akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim dobiegła już w Pabianicach końca. Półmiesięczny okres od powołania Obwodowych Komitetów Obrońców Pokoju do chwili obecnej odzwierciedlił niezłomną wolę mieszkańców Pabianic, oddania wszystkich sił dla walki o pokój. Podpisywanie Apelu Sztokholmskiego odbywało się sponiatycznie i na ogół nie było wypadków odmowy złożenia podpisu pod historycznym apelem. Liczne wypowiedzi i rozmowy obywateli Pabianic, prowadzone z trójkami aktyw-

Wznowienie prac kanalizacyjnych przy ul. Pułaskiego

Obok prac kanalizacyjnych przy burzowcu prowadzone są w śródmieściu jeszcze inne prace kanalizacyjne, a mianowicie przy ul. Pułaskiego. Prace te po dłuższej przerwie zostały wreszcie wznowione. Obecnie kanał doprowadzono już do szkoły podstawowej TPD (dawna szkoła Nr 12).

Obok robót kanalizacyjnych przeprowadzone zostały ostatnio przy ul. Pułaskiego prace nad naprawą nawierzchni. Uszkodzoną ostatnimi robotami kostkę wymieniono w niektórych miejscach na nową. Powitają to ze szczególnym zadowoleniem rowerzyści i motocykliści, gdyż nawierzchnia ul. Pułaskiego pozostawiała ostatnio wiele do życzenia. (rt)

Polewaczka winna częściej kursować w dni chłodne

Pabianiczanie z zadowoleniem powitali wiadomość, że polewaczka straży ogniowej codziennie w godzinach rannych przejeżdża wzdłuż głównych ulic naszego miasta i skrapia je wodą. Szczególnie przydatne jest to w upalne dni, jak również w dni wietrzne, kiedy kurz brudzi oczy przechodniów.

Częstsze przejazdy polewaczki właśnie w te dni, kiedy się mocno na skutek wiatru kurzy, były by bardzo wskazane. Kurz jest po ostatnich robotach kanalizacyjnych prawdziwą plagą ul. Armii Czerwonej; w czasie wiatru wznoszą się go tutaj całe kłęby. Sytuacja ta ulegnie zapewne poprawie dopiero po ułożeniu dawno już zapowiadanej nawierzchni szlachetnej, dopóki jednak nawierzchni tej się nie układa, polewaczka w dniach szczególnie wietrznych przydałaby się bardzo. (rt)

Auto bez dozoru

Przy ul. Partyzanckiej 56 mieszczą się części budynków Starostwa Powiatowego w Łasku, a między innymi gabinet lekarza powiatowego. W pobliskich garażach znajdują się przy szkole Nr 9 garaże, jak do auta stojącego bez dozoru przed garażem w czasie przerwy weszli chłopcy z pobliskiej szkoły. Jeden z nich zapalił nawet na chwilę motor (!), inni wchodzili do środka, przepychali auto z miejsca na miejsce itd. Nikt się tym nie zainteresował, ani ze Starostwa, ani z władz szkolnych — a wydaje mi się, że dalsza taka zabawa mogła się skończyć nieszczęśliwie.

Czyż można zostawić tak samochód bez dozoru, tym bardziej samochód sanitarny

H. R.
czytelnik „Głosu”
(nazwisko znane redakcji)

stów pokojowych, świadczą o głębokim zrozumieniu prowadzonej walki, której celem jest zabezpieczenie spokojnej, twórczej pracy milionom ludzi.

Praca komitetów obwodowych, blokowych, ulicznych i samych „trójek” zbierających podpisy, stała na ogół na wysokim poziomie i spełniła swe zadanie. Cztery komitety obwodowe odbyły zebrania, na których utworzone zostały blokowe i uliczne komitety obrońców pokoju w liczbie 51. Komitety blokowe, uliczne wyłoniły ogółem 245 „trójek”, które zajęły się zbieraniem podpisów, odwiedzając obywateli miasta w ich mieszkaniach. W dniu 16 maja pierwsze „trójki” przystąpiły do pracy.

Największe nasilenie przybrała akcja w dniu 18 maja, do którego to dnia zebrano 22,879 podpisów. Akcję zbierania podpisów zakończono ostatecznie dnia 21 maja o godz. 12-ej. Do chwili tej zebrano w naszym mieście 36,265 podpisów.

Szkolnictwo zawodowe Pabianic u progu nowego etapu

Rękojmią realizacji Planu 6-letniego i tych wszystkich zadań, które plan ten stawia nam do wykonania, będzie między innymi reorganizacja szkolnictwa zawodowego, która już od nowego roku szkolnego obejmie swym zasięgiem wszystkie szkoły zawodowe w Polsce. Reorganizacja ta umożliwi naszej młodzieży, a nawet nałoży na młodzież obowiązek szkolenia zawodowego, otworzy przed młodzieżą pełne możliwości specjalizowania się w wybranym i ulubionym zawodzie. Dotychczasowe formy szkolenia zawodowego, tych wszystkich zadań nie spełniały.

Reforma szkolnictwa zawodowego obejmie również Pabianice. Miasto nasze, posiadające dziesiątki dużych zakładów przemysłowych i setki mniejszych przy kładów i warsztatów, otrzyma pełne warunki dla umożliwienia młodzieży potrzebnego wykształcenia zawodowego. Młodzież pabianicka chętnie garnie się do nauki. Niezależnie od tego, do Pabianic przybywają na naukę dzieci chłopskie z bliższych i dalszych okolic. Istniejące w naszym mieście szkoły zawodowe posiadają często pięćdziesiąt, a niekiedy i więcej procent uczniów, pochodzących ze wsi. Młodzież ta otrzyma troskliwą opiekę, niż dotychczas warunki do nauki ogólnej i zawodowej, a co za tym idzie, lepsze przygotowanie do zawodu. Reforma szkolnictwa zawodowego przewiduje utworzenie trzech stopni szkół zawodowych dla młodzieży. Pierwszym stopniem będą szkoły przysposobienia zawodowego, w których czas nauki wynosić będzie od 5 do 11 miesięcy. Program tych szkół, głównie praktyczny — zawodowy obejmować będzie również najbardziej niezbędne elementy wykształcenia ogólnego. Do szkół przysposobienia zawodowego przyjmowani będą uczniowie, którzy uko-

ńczyli 4 klasy szkoły ogólnokształcącej.

Drugi stopień stanowią będą zasadnicze szkoły zawodowe, których zadaniem będzie szkolenie podstawowej masy robotników i pracowników kwalifikowanych, wszelkich specjalności zawodowych.

Do właściwych szkół zawodowych przyjmowani będą uczniowie, którzy ukończyli siedem klas szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego. Dla kandydatów o niższym przygotowaniu organizowane będą kursy przygotowawcze.

Wreszcie trzeci stopień stanowić będzie technikum-zawodowe. Czas trwania nauki w technikum wynosić będzie od trzech do pięciu lat, nauka obejmować będzie specjalizację, wiadomości teoretyczne, zawodowe i ogólne oraz szkolenie praktyczne. Ukończenie technikum daje prawo wstępu do uczelni wyższych.

Od nowego roku szkolnego powstanie w Pabianicach nowe technikum gastronomiczne, które mieścić się będzie w gmachu obecnej Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej, przy ulicy Wandy Wasilewskiej. Technikum to przygotowywać będzie przyszłych kierowników domów w poczynkowych, sanatoriów, siołków itp. Technikum gastronomiczne prowadzić będzie w mieście własna stołówka dla mieszkańców Pabianic. W tym samym gmachu przy ulicy Wandy Wasilewskiej istnieć będzie szkoła zawodowa z wydziałami: elektrotechnicznym, gastronomicznym i krawieckim. Szkoła otrzyma nowoczesnie urządzone pracownie we wszystkich tych kierunkach. Warto podkreślić, że szkoła zawodowa w Pabianicach już obecnie posiada doskonałe urządzenia pracownie krawieckie. W Pabianicach istnieć będzie ponadto technikum mechaniczne w obecnym gimnazjum i liceum mechanicznym,

ze strony, że prawda ta zwycięży. Mrzonki podżegaczy wojennych napotkają na nieustępliwa wolę milionów prostych ludzi całego świata, broniących pokoju, spokojnego życia, warunków dla pracy nad ugrontowaniem dobrobytu i sprawiedliwości.

Pabianice, składając pod Apelem Sztokholmskim około 37.000 podpisów daly pełny wyraz nieugiętej woli walki o pokój. Mieszkańcy naszego miasta z klasą robotniczą na czele nie poprzestaną na złożeniu podpisu i walkę o pokój prowadzić będą niestrudzenie w dalszym ciągu na każdym kroku i we wszystkich dziedzinach życia. Główną bronią robotników pabianickich w tej walce będzie ich wkład w wykonanie planów produkcyjnych i realizacja Planu Szóstoletniego uczciwą i sumienną pracą.

F. S.

Dzisiaj uroczyste posiedzenie

Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Z okazji zakończenia akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, odbędzie się w dniu dzisiejszym, to jest w piątek, dnia 2 czerwca, w sali teatralnej PZPB, przy ulicy Traugutta Nr. 4 — uroczyste posiedzenie Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

W programie posiedzenia przewidziany jest referat sprawozdawczy z dotychczasowej działalności, ustalenie wytycznych dalszej pracy i dyskusja. Posiedzenie zakończone będzie bogatą częścią artystyczną.

Miejski Komitet Obrońców Pokoju prosi o udział w posiedzeniu członków wszystkich komitetów pokoju z terenu miasta oraz uczestników „trójek pokojowych”.

Początek uroczystego posiedzenia o godzinie 18.30. H.

przy ulicy ks. Piotra Skargi oraz technikum handlowe. Niezależnie od tego, powstanie sieć zasadniczych szkół zawodowych w zakresie przemysłu i rzemiosła. Innowacją w szkolnictwie zawodowym będzie zdawanie egzaminów nie tak, jak dotychczas, w Izbach Rzemieślniczych, lecz



Jeszcze raz o kąpielisku

Jedną z największych bojażek Pabianic w okresie letnim — pisze tow. Kemp z PZPB Nr. 28 — jest brak kąpieliska i plaży. „Głos Pabianic” już kilkakrotnie poruszał tę sprawę na swych łamach, ale jak dotychczas bez skutecznego. Jest rzeczą zrozumiałą, że taki duży ośrodek robotniczy, jak Pabianice, powinien posiadać kąpielisko i plażę, gdzie robotnicy po pracy mogli

by odpocząć, korzystając ze słońca i wody. Łódź robotnicza problem ten rozwiązała i buduje obecnie ogromny ośrodek sportów wodnych wraz z plażą w Rudzie Pabianickiej. Zarząd miasta Pabianic, powinien iść w ślady Łodzi i także zbudować basen, a przynajmniej uporządkować staw przy ulicy Bugaj, gdzie w zeszłym roku prowadzono hodowlę ryb.

Pierwszy Park Sportowy w Pabianicach

Przy szkole powszechnej Nr 9 na ulicy Partyzanckiej, gdzie w godzinach popołudniowych uczęszczają uczniowie i uczennice III Liceum, znajduje się piękny ale zaniedbany park, a przy nim nie mniej zaniedbane boisko sportowe. Od kilkunastu dni parkiem i boiskiem sportowym przy ul. Partyzanckiej 56 zaopiekował się Związkowy Klub Sportowy „Ogniwo” w Pabianicach i w szybkim tempie doprowadza park i boisko do porządku.

Teren całej posesji został ogrodzony. W parku skopane już zostały, dotąd zdeaptane i zaniedbane zieleńce, ustawiono w alejkach parku kilkanaście ławek dla publiczności, zbudowano boisko do siatkówki, boisko do koszykówki i do piłki nożnej. Obecnie trwają prace przy budowie skoczni, a zapewne niedługo przebudowana zostanie również bieżnia.

ZKS „Ogniwo” oddał park sportowy przy ul. Partyzanckiej do użytku szerokiej publiczności, wiedzając o tym, że licznym spacerowiczom miło będzie pochodzić po alejkach, popatrzeć na ćwiczącą tam

odpowiednie młodzież, lub w słoneczny dzień spocząć w cieniu na zacienionych ławeczkach.

Zuwanie nad całością i pięknem parku sportowego oddanego dla szerokiej rzeszy stało się teraz obowiązkiem wszystkich obywateli korzystających z niego. Przepisy ZKS „Ogniwo” mówią, że nie wolno po alejach i po boisku jeździć rowerami, jak również nie wolno wchodzić na teren parku sportowego osobom nietrzeźwym. Niestety, nie wszyscy stosują się jeszcze do tego zarządzenia i nieoprawni rowerzyści — „stali klienci” parku nadal przeszkadzają swobodnie po alejach — szczególnie w godzinach rannych.

Było by dobrze gdyby w godzinach rannych objęta nadzorem nad parkiem korzystająca z niego młodzież szkoły podstawowej Nr 9, wyznaczając w tym celu specjalnych dyżurnych ze starszych klas. Zadaniem dyżurnych było by dopilnowanie publiczności, ażeby jej dnośki niekarne nie lamaly obowiązujących przepisów. Park sportowy musi stać się wzorowym parkiem. (Rt)

Ze sportu

SKS Liceum Mechaniczne — Gimn. Jedw.-Galanteryjne Łódź

Sekcja naszego SKS rozegrała rewanżowe spotkanie w pilce nożnej z Państw. Gimnazjum Jedwabniczo - Galanteryjnym w Łodzi.

Do przerwy wynik brzmiał 5:1 dla Pabianic, po przerwie na si chłopcy ułokowali jeszcze 6 kolejnych goli w siatce łodzian i mecz został zakończony wynikiem 11:1.

W nadchodzący wtorek, 6. VI. b.r. sekcja Państw. Lic. Mecha-

nicznego rozegra także rewanżowy mecz z drużyną Gimnazjum Przemysłowego PZPB.

Z tego względu, że ostatnio drużyna Gimn. Przem. w spotkaniach z drużynami zamiejscowymi i miejscowymi dość wysoko wygrywała i gdy chodzi o szkoły średnie, uważana jest za najlepszą w Pabianicach, Mecz zapowiada się niezwykle ciekawie.

Pabianiczanie biorą udział w Wojewódzkich Biegach Narodowych

Dnia 4 czerwca b.r., w Łodzi, na stadionie LKS „Włókniarz”, przy Al. Unii 2, odbędą się Biegi Narodowe w konkurencji wojewódzkiej. Do biegów tych z Pabianic zakwalifikowani zostali zwycięzcy eliminacji w poszczególnych grupach wieku. Wyjazd zawodników do Łodzi nastąpi w niedzielę rano, pod kierunkiem Pow. Kom. Kultury Fizycznej. Początek Biegów o godzinie 10. Do Biegów wyznaczeni zostali następujący zawodnicy z Pabianic: kobiety grupa wieku 15 — 16 lat — Krystyna Sobczyk (Jedenastolatka), Barbara Dalkowska — (ZKS „Ogniwo”), Halina Szymczak (Gimnazjum Handlowe). Grupa w wieku 17 — 18 lat — Danuta Kuczewska (Jedenastolatka), Alicja Peska (Publ. Średnia Szkoła Zawodowa), Maria Papińska (Jedenastolatka). Grupa w wieku 19 — 25 lat

— Krystyna Buda („Włókniarz”), Alicja Sobczyk (niestowarzyszona), Marta Fajnor („Włókniarz”).

Mezcyżni grupa w wieku 15 — 16 lat — Zdzisław Glaszczyk (Gimnazjum Mechaniczne), Henryk Lewandowski (Gimnazjum Mechaniczne), Henryk Biniek (Jedenastolatka), Jerzy Sledziński (Jedenastolatka), Andrzejewski (Gimnazjum Włókiennicze).

Grupa w wieku 19 — 29 lat — Marian Szwajkajfer („Włókniarz”), Jerzy Ostrowski (PZPB), Jan Krysiak („Ogniwo”).

Grupa w wieku 30 — 40 lat — Tadeusz Łyszkowski („Włókniarz”), Sobczyk (niestowarzyszony), Krzemiński („Włókniarz”).

Grupa w wieku powyżej 40 lat — Maksymilian Krawczyk („Włókniarz”), Czesław Szymtka („Włókniarz”). F. S.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 2 czerwca 1930 r.

UNIwersYTET JEST NIEDOSTĘPNY DLA BIEDNEJ MŁODZIEŻY

Pod powyższym tytułem „Republika” donosi o szeregu samobójstw popełnionych w dniach ostatnich przez młodych maturzystów, marzących naprzód o studiach uniwersyteckich. Ogólne zubożenie ludności oraz wysokie koszty studiów na wyższych uczelniach prowadzą do tego smutnego zjawiska — kończy ośm.

PROCES KOMUNISTÓW W POZNANIU

W Poznaniu rozpoczął się proces komunistów, oskarżonych o urzadzenie wiece przed Urzędem Pośrednictwa Pracy. W czasie transportu oskarżonych z więzienia w Wronkach do Poznania — komuniści urządzili obstrukcję, kładąc się na dworcu na ziemi. „Musiano ich po jednym przenieść do auta policyjnego” — pisze „Republika”.

SAMOBÓJSTWA W PIOTRKOWIE

Pod koła pociągu pospieszego na Budkach rzuciła się 25-letnia Helena Rusek, ponosząc śmierć na miejscu. Zredukowany pracownik Sądu Okręgowego — Bronisław Garczyński popełnił samobójstwo w mieszkaniu.

AMERYKAŃSKIE „NOWOŚCI” W POLSCE

Do Warszawy przybyli przedstawiciele amerykańskiego koncernu zbrojeniowego, którzy przedstawili władzom nowy typ pistoletów gazowych. Pistolety „Made in USA” zawierają kilka gatunków gazu: oślepiający, usypiający, drażniący płuc, duszący i t. p. Pierwsza partia tych pistoletów ma być przekazana policji.

LOKAUT W CEGIELNIACH ŁÓDZKICH

Właściciele cegielni położonych na terenie województwa łódzkiego postanowili wstrzymać pracę na czas nieograniczony. Jeżeli robotnicy zgodzą się na obniżkę płac o 25 procent oraz na większą redukcję personelu — właściciele cegielni podejmą pertraktacje. („Kur. Łódz.”)

BUNT PASAŻERÓW NA ZEPPELINIE

Pasażerowie Zeppelina, odbywającego podróż nad Ameryką — zbuntowali się przeciw załodze i kapitanowi, którzy skrócili trasę przelotu z powodów technicznych. Oficerowie musieli bronić kapitana statku — re wolwerami — przed pobiciem.

Ze sportu Przed meczem Śląsk-Łódź Kilka gorzkich słów pod adresem PZB

Dnia 10 bm. rozegrane zostało w Łodzi spotkanie bokserskie Śląsk — Łódź. Mamy już skład drużyny łódzkiej, a właściwie dwa składy, gdyż każda waga jest dublowana, no i czekamy na mecz...

Nim jednak spotkamy się w sobotę, 10 bm. w hali Winy wypadła to by po krótko zastanowić się nad obecną sytuacją boksu w Łodzi. Ze sportem pięściarskim w Łodzi jest źle, jest nawet obawa, aby cały nasz dorobek nie poszedł na marne.

W BOKSIE ŁÓDZKIM — KRZYŻY
Kryzys jaki obserwujemy już od dłuższego czasu ma główne swe podłoże w braku poważniejszych imprez, które by pobudziły zainteresowanie tym sportem tak przecież bardzo popularnym niedawno w Łodzi.

Za obecny stan letargu w jaki pograżył się boksy w Łodzi w dużej mierze ponosi winę Polski Związek Bokserski, który z jakimś dziwnym uporem pomija Łódź, jeśli chodzi o mecze międzypaństwowe i jakieś wogóle bardziej atrakcyjne spotkania.

Kącik szachisty red. Furs i Wróblewski

W ubiegłym tygodniu zakończyły się rozgrywki w trzech półfinałach do mistrzostw m. Łodzi z wynikami: pierwsza grupa 1) Szapiro 7 i pół, 2) Uzarcki 7 i pół, 3) Witkowski 5 i pół, 4) Furs i Łobodziński po 5, II grupa — 1) Amsterdamski 6, 2) 3, 4, 5) Leszczyński, Erenfeucht, Kazanecki, Kłodnicki po 5, 6) Geller 4, 7) prof. Kościelak 3, 8) Górski 2, 9) Lango 1 punkt. Zostało sowno kolejność miejsc na podstawie systemu Sonneborna. Trzecia grupa: 1) Ślusarski 7, 2) Karnkowski 6 i pół, 3) Dryzek 6, 4) Łokuciewski 4, 5) Fijałkowski 3 i pół, 6) Pierzanko 3, 7, 8) Kania i Chmiel po 2 i pół, Raczynski 0 punktów. Wycofał się z turnieju obiecujący zawodnik Gwardii — Filichowski. Niespodzianką w najmocniej obsadzonej drugiej grupie — był wynik Witkowskiego i Fursa. Organizacja turniejów była słaba. Kierownictwo nie spełniło swego zadania. Karygodne jest wycofywanie się zawodników bez usprawiedliwienia.

Do finałowych rozgrywek zaawansowali: Szapiro, Uzarcki, Szamański, Amsterdamski, Leszczyński, Erenfeucht, Ślusarski, Karnkowski i Dryzek.

W niedzielę, dnia 4 bm, rozegrano spotkanie ciekawie mecz na 10 szachownic między seniorami i juniorami. Na pierwszej szachownicy ujrzyjmy walkę między mistrzem Makarczykiem i Panasiewiczem.

OBIECANKI, CACANKI...

Wszystcy pamiętamy jeszcze oficjalne zapewnienia ze strony PZB, że po turnieju jubileuszowym, je dna z drużyn zagranicznych, walczyć będzie w Łodzi. Chętnie ujrze libyśmy u siebie doskonałych pięściarzy ZSRR, chętnie ujrzelibyśmy Rumunów czy Węgrów, niestety, skończyło się tylko na obietnicach. Do Łodzi nikt nie przyjechał i Łódź znów zapadła w drzemkę, z której może wyrwie ją dopiero mecz ze Śląskiem.

OBNIŻA SIĘ POZIOM BOKSU ŁÓDZKIEGO

Brak poważniejszych imprez wpływa również demobilizująco na zawodników. Zmniejsza się frekwencja na treningach, zmniejsza się do pływ młodych adeptów sportu pięściarskiego i wreszcie obniża się poziom czołwki boksu łódzkiego nie ma z roku na rok.

Najlepszym tego dowodem były choćby ubiegłe mistrzostwa Polski, na których Łódź nie zdobyła ani je dnego tytułu mistrzowskiego, chociaż posiadamy wszelkie warunki ku temu, aby Łódź w tej właśnie dziedzinie sportu zajmowała przodującą pozycję w Polsce.

ŚLUSZNY ŻAL

Sportowa, a zwłaszcza bokserska, Łódź ma żal do PZB, że całkowicie uzasadniony, gdyż wygląda na to, że naczelne władze naszego pięściarstwa o Łodzi zupełnie zapomniały.

A przecież Łódź, która przyczyniła się do wielu sukcesów naszego pięściarstwa na arenach międzynarodowych, chyba na to absolutnie nie zasłużyła.

Spod znaku piłki ręcznej

W bieżącym tygodniu zostały zakończone mistrzostwa klasy A w siatkówce żeńskiej. Tytuł mistrza przypadł w udziale drużynie Unii, która na 6 gier zdobyła 6 punktów przed ŁKS Włocławkiem, który zdobył 5 punktów. Łódź zajęła 3 miejsce, zdobywając 4 punkty.

W mistrzostwach siatkówki męskiej w klasie A prowadzi AZS przed Spójnią.

W zawodach o mistrzostwo w szczy piórniaku męskim na czele stoi Związek kowiec przed dobrze zapowiadającym się zespołem Kolejarza.

O CZYM POWINIEN PAMIĘTAĆ PZB

PZB powinien zdawać sobie z tego sprawę, że skoro utraciłby Łódź, boks nasz poniósłby niepowetowane straty, gdyż Łódź przy odpowiednim ustosunkowaniu się ze strony PZB mogłaby stać się nadal nie wyczerpanym rezerwuarem nowych kadr zawodniczych i dać nie jednego jeszcze takiego pięściarza jakimi byli Konarzewski, Chmielewski, czy Kisarski.

21. mecz Cieślaka w barwach reprezentacji Polski

Spotkanie piłkarskie Polska — Węgry będzie 23 meczem międzypaństwowym, rozegranym po wojnie przez piłkarzy polskich. Spośród zawodników, którzy w dniu 4 czerwca br. reprezentować będą w Warszawie barwy Polski, najwięcej meczy w I drużynie narodowej grał Cieślak — 20. Cieślak nie brał jedynie udziału w spotkaniach z Danią i Węgrami, w ubiegłym roku. Po 19 razy grał Parpan i Graczyk, Barwicz — 16, Baran, Gędek i Suwicz — po 8, Mordarski — 5, Wieczorek — 4, Borucz — 2, Bożek i Dybała — po 1.

Sport w ZSRR



W ZSRR rozgrywane są obecnie mistrzostwa w piłce nożnej. Oto fragment z meczu CDKA — „Daugawa”. Bramkarz „Daugawy” Winogradow w akcji

Łódź zwycięży różnicą 2-3 bramek mówi przed spotkaniem z Toruniem kapitan ŁÓZPN tow. Krysiak

W dniu jutrzejszym, to jest 3 czerwca, odbędzie się na stadionie ŁKS Włocławka o godz. 17.30 międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej Toruń — Łódź.

Jako przedmecz rozegrane zostaną zawody towarzyskie pomiędzy Ogniwem a ŁKS Włocławkiem. Mecz powyższy wywołał w Łodzi dość duże zainteresowanie ze względu na to, że w razie zwycięstwa Łódź zakwalifikuje się do półfinału o Puchar Miast.

Przewiduje zwycięstwo Łodzi różnicą 2 — 3 bramek — mówi nam kapitan ŁÓZPN-u tow. Krysiak.

Gorsze natomiast horoskopy stawia nasz rozmówca, jeśli chodzi o mecz reprezentacji naszych juniorów z reprezentacją Warszawy, który jak wiadomo odbędzie się 4 czerwca w Warszawie, jako przedmecz międzypaństwowego spotkania Węgry — Polska.

W roku ubiegłym juniorzy przegrali w Warszawie z reprezentacją juniorów stolicy 1:3. Według oceny fachowców — mówi kapitan ŁÓZPN-u — dożądanie znacznie przewyższali swych przeciwników pod względem

technicznym i na zwycięstwo zasłużyli bardziej od warszawiaków.

Jak będzie w tym roku — nie wiadomo, a to z tego względu, że w międzyle reprezentacja naszych juniorów nie stanie w pełni sił.

Złożyły się na to eliminacje, jakie odbywały się w tym tygodniu pomiędzy drużynami piłkarskimi DOS-u, w których brało udział 3 naszych reprezentantów. Chłopcy ci w ciągu tygodnia musieli rozegrać 3 spotkania, a to przecież może pozostać im, jak to się mówi, w kościach — kończy nasz rozmówca.

Do Warszawy wyjeżdża 15 juniorów. Skład ostateczny reprezentacji ustalony będzie dopiero na miejscu, przed zawodami. Do reprezentacji przewidziano następujących graczy: Rącz, Brulman (Widzew), Stusio, Wagner (Włocławek), Olejniczak, Katuski (Związkowiec), Olejniczak, Katuski (Związkowiec), Turlejski (Concordia), Miśkiewicz (Włocławek), Zgierz i Marczak (Boruta).

Na mecz z Toruniem wyznaczono wraz z zapasowymi następujących piłkarzy: Komar, Szczurzyński, Włodarczyk, Szaby, Łuc, Miller, Urban, Pietrzak, Rączko, Hogendorf, Koźmiński, Janeczek, Koczewski, Dudka, Wiernik.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21) (tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Makar Dubrawa” — wznowienie.

TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)
Piątek, dnia 2 czerwca 1950 r. godzina 8.00 i 15.00 wg zamówień dla szkół widowisko zamknięte pt. „Nowa szata króla”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Piątek, dnia 2 czerwca 1950 r. godz. 17.15 „Wesoła maskarada”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piątek, dnia 2 czerwca 1950 r. o godz. 19.15 „Córka pani Angot”.

TEATR „OSA”
Traugotta i... 272-70
Godz. 19.30 „Romans z wodewila”.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)
Kino nieczynne z powodu remontu.

BALTYK (Narutowicza 20)
„Zwycięski powrót”
godz. 16.30, 18.30, 20.30

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Czarodziejski kryształ”
godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 22”
godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2)
„Koncert Beethovena”
godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)
„Hrabia Monte-Christo” I seria
godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67)
Kino nieczynne z powodu remontu.

PRZEWIDOWANIE (Zeromskiego 76)
„Za siedmioma górami”
godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Program składany” (Dzieje jednej obrączki) „Słoń i Mrówka”
„Noc Noworoczna” „Mistrz Narcyzy” „Kim zostanę?”
godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84)
„Droga do sławy” godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2)
„O szóstej wieczorem po wojnie”
godz. 18, 20



Program audycji na dzień 2 czerwca 1950 r. (piątek)
12.04 Dziennik; 12.30 (L) III-ci odcinek pow. D. Gałaja pt. „Jak Marecinak stał się wyzyskiwaczem”; 13.30 Koncert; 14.00 Radiokronika; 14.15 (L) Komunikaty; 14.20 (L) Muzyka popularna; 14.45 (L) „Zabawki wujka Ludwika”; 14.55 Aud. „Książki mówią”; 15.10 Audycja związana z Międzynarod. Dniem Dziecka; 15.30 „Co dzień niesie w ciemnym lesie”; 16.00 Dziennik; 16.30 (L) „Nasi koledzy z ZSRR”; dla młodzieży; 16.40 (L) Fragment z książki S. Babajewskiego pt. „Światła nad ziemią”; 17.00 Koncert dla przedwojenników pracy; 17.45 Historia literatury polskiej; 18.15 (L) Polskie pieśni masowe; 18.40 Wszelchnia; 19.00 Koncert symfoniczny; 20.00 Dziennik; 20.40 J. S. Bach; 20.55 Koncert orkiestry tanecznej; 22.00 „Szpilki”; 22.18 (L) Pogad. pt. „Muzea — własność ogółu”; 22.30 (L) Koncert zyczeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka H. Berlioz.

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Strój galowy”
godz. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2)
„Par Habetin odchodzi”
godz. 18, 20

TATRY (Stenkiwicza 40, w ogrodzie)
„Nieodrodna córka”
godz. 15.30, 18, 20.30

TECZA (Piotrkowska 108)
„Urodzony w październiku”
godz. 16.30, 18.30, 20.30

WISŁA (Daszyńskiego 1)
„Program składany” („Szara sztyka” „Siedem czarodziejskich płatków” „Biegłemu Wotgi” — filmy w naturalnych kolorach).
godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)
„Dziś o wpół do jedenastej”
godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
„Zdradzieckie skały”
godz. 15.30, 18, 20.30

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„Zakochani są sami na świecie”
godz. 18, 20

Z nowości wydawniczych, poświęconych Mickiewiczowi, ukazały się dwie książki, na które warto zwrócić uwagę: zbiór artykułów Boya „O Mickiewiczu” i powieść Mieczysława Jastruna „Mickiewicz”. Pierwsza książka jest wznowieniem szkiców boyowskich sprzed wojny, druga natomiast wznowieniem powieści, która ukazała się po raz pierwszy przed rokiem.

Tom znakomitego tłumacza, publicyisty i pisarza Boya-Zeleńskiego — zamordowanego w roku 1941 przez hitlerowców we Lwowie — zawiera prace, które ukazały się w 1929 roku w zbiorze „Brazownicy”, ponadto szkice rozproszone po czasopiśmiech oraz drukowane w latach 1940—1941 we Lwowie. Zbiór ten jest bynajmniej monografią o Mickiewiczu, porusza zaledwie kilka zagadnień, związanych z twórczością życia Mickiewicza. Z tych zagadnień autor najwięcej miejsca poświęcił okresowi towarzyszenia w życiu poety, a więc sprawie wzajemnych stosunków pomiędzy Mickiewiczem i Towiańskim, rolę, jaką w życiu Mickiewicza odegrała Ksawera Daibel, ponadto zagadkowym okolicznościom, jakie towarzyszyły śmierci pisarza, sprawie legionu żydowskiego i wreszcie kilku problemom „Pana Tadeusza”. Niedostatkami tego tomu jest br. : syntematycznej metody w badaniach mickiewiczowskich; rozważania Boya są głównie rezultatem odkrywczej pasji i śmiałości polemiki.

10 tysięcy drużyn bierze udział w turnieju o puchar ZSRR

MOSKWA. — Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził regulamin tegorocznych rozgrywek piłkarskich o Puchar ZSRR.

Do turnieju dopuszczone będą wszystkie, oficjalnie zarejestrowane, drużyny piłkarskie. Do grupy finałowej dopuszczone będą 4 drużyny Federacji Rosyjskiej, po 2 drużyny z wszystkich pozostałych Republik Związkowych, po jednej drużynie z Moskwy i Leningradu oraz 33 drużyny, biorące udział w tegorocznych mistrzostwach ZSRR

z jaką autor wystąpił przeciw „brazownikom”, oficjalnie uznanym i kanonizowanym autorytetem międzywojennej mickiewiczologii.

Książki o Mickiewiczu

Jakkolwiek Boy nie omija w swoich pracach doniosłości wpływu środowiska i tła społeczno-politycznego na poetę, w zasadzie smuje on wywody na kanwie biograficznej. Ta biograficzność ciąży na boyowskiej interpretacji je nialnego człowieka mnóstwem szczegółów, w których gubi się często istota mickiewiczowskiego fenomenu. Z drugiej jednak strony nie sposób nie docenić śmiałości ataków Boya na konwencjonalizm i zakłamanie burżuazyjnej nauki o Mickiewiczu, która usiłowała utulić poetę w brązową powłokę fałszu, przemilczała najbardziej rewolucyjny wloty jego twórczości i uczynić z żywego człowieka pos. g. z marmuru. Zasadą Boya jest również zdecydowane podkreślenie zgubnego wpływu mistyczny teorii Towiańskiego i samej osoby „mistrza An drzeja” na Mickiewicza.

10 tysięcy drużyn bierze udział w turnieju o puchar ZSRR

Spotkania eliminacyjne na najniższych szczeblach już się rozpoczęły. Mecze grupy finałowej odbędą się w Moskwie, w końcu października br.

Jak wiadomo, w roku ubiegłym pu char zdobyła moskiewska drużyna Zakładów Samochodowych im. Stalina — Torpedo.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, w którym w rozgrywkach pucharowych startowało około 8.500 drużyn, tegoroczny turniej zgromadzi na starcie imponującą liczbę — ponad 10 tys. zespołów.

obniżeniem lotu poezji i myśli mickiewiczowskiej, a jego kontakt tem z Towiańskim. Boy wreszcie trafnie ocenił polityczne podłoże przemilczania przez mickiewiczowskich interpretatorów „ex cathedra” rewolucyjnego okresu „Trybuny Ludów”. Każdy szkic omawianej książki jest napisany z nie słychaną werwą i ferworem polemicznym. Te cechy, obok klarowności wywodów i satyrycznego za cienia sprawiają, że tomik pochłaniamy jednym tchem.

Powieść Mieczysława Jastruna o Mickiewiczu ukazała się w roku ubiegłym. Obecna, trzecia edycja jest rozszerzona i podzielona na dwa tomy. Jastrun pokusił się o rzecz niezwykle trudną: o sportretowanie Mickiewicza żywego, o ukazanie nam człowieka i zarazem poety, biorącego aktywny udział w konfliktach epoki. Chodziło mu o uchwycenie syntezy zawilego zjawiska, o nakreślenie postaci we wszystkich jej wlotach i zakłamaniach, a nade wszystko o w łobycie tych rysów mickiewiczowskiego portretu, które dotychczas gnieły w cieniu lub też zaledwie widoczna linia się czerniły. Z tego punktu widzenia jest powieść niezapomnianym przeżyciem

GEOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja
KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i ochotekich oraz redaktorów gazetek ścienicznych	218-42
Dział mutacji	228-83
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	wewn. 9
172-81	

K o l p o r t a k

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja
Dział ogólny: Łódź, Piotrkowska 108, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8833.